Nr. 28. Kraków, Sobota 2 Lutego 1895. Rocznik XIV.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekasy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *raneo* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy* — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Piss. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 30 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za luty:

w miejscu . . . . **1** złr. **35** ct.
z przesyłką pocztową w Austryi . . **1** złr. **70** ct.
w cesarstwie niemieckiem . . . **2** złr. — ct.

za luty i marzec:

w miejscu . . . . **2** złr. **70** ct.
z przesyłką pocztową w Austryi . . **3** złr. **40** ct.
w cesarstwie niemieckiem . . . **4** złr. — ct.

☛ W Podgórzu przyjmuje prenumeratę na *N. Reformę* księgarnia Władysława Poturalskiego.

W sprawie wyższego wykształcenia kobiet.

Z światłych sfer kobiecych otrzymujemy następujące, ze wszech miar uwagi godne spostrzeżenia i wnioski, w poruszonej przez nas niejednokrotnie sprawie wyższego wykształcenia kobiet:

Korespondent praski *Nowej Reformy* w numerze 19 z 23 stycznia b. r. kończy swój artykuł w sprawie studyów uniwersyteckich dla kobiet następującemi słowy: „Wyprzedziły nas już na tem polu Czeszki, Niemki, Chorwatki, Rosyanki i Bułgarki. Doczekamy się jeszcze, że i Turczynki wyprzedzą nas w dążnościach cywilizacyjnych“.

Przychodzi mimo woli na myśl zapytanie, do kogo właściwie zarzut ten się odnosi? Kto ma wspierać te dążności cywilizacyjne w naszem społeczeństwie kobiecem i z krainy złotych snów sprowadzić je na pole realnej pracy? Władze, powołane do rozsiewania blasków oświaty, zajmują stanowisko wprost nieprzychylne względem garnących się do światła jednostek, dlatego tylko, że są kobietami. Rada szkolna z obawy „rozbudzenia w młodych kobietach aspiracyj naukowych“ (!) nie pozwala im wyjść poza sferę „zakreśloną dotychczasowemi stosunkami“, i sprzeciwia się założeniu gimnazyów klasycznych dla kobiet, „dopóki nie będzie uregulowaną sprawa przypuszczania kobiet do studyów uniwersyteckich“.

Senat akademicki odrzuca podania kilkudziesięciu kandydatek, pragnących słuchać wykładów uniwersyteckich, zasłaniając się ustawą ministeryalną, nie pozwalającą kobietom uczęszczać na kursa, chyba w wyjątkowych okolicznościach, i nie daje bliższego określenia, jakie są te wyjątkowe i zasługujące na uwzględnienie okoliczności. Jeżeli bowiem przyjęto jako hospitantki kandydatki na aptekarki, usprawiedliwiając to odpowiedniem ich przygotowaniem, to dlaczegóż odrzucono podania kobiet, studyujących od paru lat medycynę w zagranicznych uniwersytetach, jako rzeczywiste studentki, a decydujących się na prawa hospitantek, byle tylko mogły studya swoje odbywać w kraju?

Sejm, odwołując się od jednej władzy do drugiej po opinię, powraca, pomimo gorliwych zabiegów przychylnych tej sprawie posłów, do tego samego punktu, z którego wyszedł, nie posunąwszy sprawy ani o krok naprzód, pomimo że petycyę domagającą się utworzenia gimnazyum dla kobiet i wstępu na ławy uniwersyteckie podpisało tysiące kobiet ze wszystkich dzielnic Polski.

Zostaje ostatnia instancya: **społeczeństwo**. Otóż pod tym względem i ta instancya zawodziła dotąd. Niepojętą dla myślącego człowieka jest ta obojętność, to zaślepienie, to lekceważenie przyszłości dziecka, jakie pannje wśród naszych rodzin względem córek. Dla syna od najmłodszych lat układa się przyszłość, na rozwoju jego zdolności ugruntowaną; nie szczędzi się kosztów i zabiegów, ażeby dać mu możność wybrania z pośród licznych zawodów tego, który najlepiej jego usposobieniu odpowiada i największe korzyści zapewnia mu w przyszłości. Dziewczynkę natomiast poi się elementarną encyklopedyą wszech nauk, zaprawioną wonnościami różnorodnych sztuk pięknych, i tak zaopatrzoną na drogę życia skazuje się na bezczynne oczekiwanie wybawiciela, którego wartość społeczno-ekonomiczna odpowiada cyfrze wymagań rodziców i panny, wymagań, najczęściej tylko materyalnych. W miarę upływającego czasu i braku popytu, opuszcza się z wymagań coraz więcej, byle pozbyć się córki z domu, co się nazywa zapewnieniem jej losu. Jakie aspiracye, zdolności i pragnienia miało to dziewczę, zanim zdecydowało się zostać tem zerem, które tylko przy jednostce coś znaczy, — o to nikt nie pyta. Jaką sumę zadowolenia i pożytku uzyskać i dać zdolna jest kobieta w związku, który przyjęła jako jedyną konieczność, w braku innego wyboru, — to nikogo nie obchodzi. Czy obowiązki te spełnia dobrze i czy może je spełniać dobrze, nie będąc do tego odpowiednio przygotowaną, nad tem nikt się nie zastanawia.

Nie wypływa z tego, cośmy powyżej powiedzieli, żeby kobieta, chcąc spełniać godnie obowiązki żony i matki, koniecznie musiała kończyć uniwersyteckie studya, — ale wątpliwem być nie może, że ta, która je skończy, spełni te obowiązki lepiej, choćby dlatego, że oderwała swój umysł od błahostek, a przez nawyknienie do sytematycznej pracy i wytrwałości w pokonaniu przeciwności, zużytkuje te cnoty i w życiu rodzinnem. Te zaś kobiety, które za mąż nie wyjdą, w nauce mogą czerpać rozkosze, którychby w samotnem i bezcelowem życiu nigdy nie zaznały — a co ważniejsza, mogą stać się czynnikiem dodatnim i pożytecznie w społeczeństwie działającym.

Wreszcie, z poczucia prostej sprawiedliwości, krzywdą o pomstę do Boga wołającą jest odtrącanie ludzkiej jednostki od pracy umysłowej i możności nauki, dlatego tylko, że miała nieszczęście urodzić się kobietą. Zarzucają, że kobiety nasze tej żądzy wiedzy, zarówno jak i dążeń do samoistnej pracy umysłowej nie objawiają. Odpowiedzią na to są odezwy i petycye, zaopatrzone w nader liczne podpisy, domagające się dopuszczenia kobiet do wyższych studyów. Odpowiedzią są wytrwałe od kilku lat usiłowania, nie zrażające się przeszkodami i trudnościami, w celu otworzenia gimnazyów dla kobiet i wywalczenia im prawa uczęszczania na uniwersytety. Odpowiedzią są wreszcie, te z każdym rokiem liczniejsze pionierki nauki, które poza granicami kraju zdobywają wiedzę i dyplomy.

Trzeba przyznać, że i społeczeństwo nasze tę niesprawiedliwość, jaka się dzieje kobietom, pragnącym się uczyć, a w dążeniach swoich systematycznie hamowanym, zaczyna już w coraz szerszych kołach odczuwać i pragnie ją usunąć. Jednym z takich dodatnich objawów zwrotu na lepsze w kwestyi uniwersyteckiego kształcenia kobiet jest wskrzeszenie **Towarzystwa imienia Kraszewskiego**, mającego za cel ułatwianie Polkom uniwersyteckiego wykształcenia i udzielanie pomocy pieniężnej tym, które jej w studyach swoich potrzebują. Towarzystwo to po ośmioletniej katalepsyi **ożyło nagle** i ogłasza odrazu **konkurs na dwa stypendya dla Polek uczęszczających na uniwersytety**.

Na początek dobre i to; ale cóż to za kropla w morzu wobec potrzeb, z któremi walczyć muszą te dzielne kobiety, oderwane od kraju, od rodziny, bez możności zarobkowania, przymierające nieraz głodem, byle zaspokoić tę żądzę wiedzy i samodzielności, które im w ojczyźnie, jak zbrodnicze jakieś instynkta, tłumić w sobie nakazano. Te same stypendya w kraju, wśród swoich, przy możności jakiejś zarobkowej pracy, mogłyby stanowić wielką pomoc, podczas kiedy za granicą zaledwie w krytycznej chwili, lub przy zdawaniu egzaminów, poratować mogą.

Z najwyższem uznaniem podnosimy zasługę **Towarzystwa im. Kraszewskiego**, że krząta się około zjednania jak największej liczby członków i pomnożenia funduszu stypendyalnego, ale, zdaniem naszem, **działalność Towarzystwa na tem ograniczać się nie powinna**. Wszakże celem jego, według statutu, jest **ułatwienie wykształcenia uniwersyteckiego Polkom**, a więc staranie o uczynienie tego wykształcenia jednostkom, żądnym wiedzy, przystępniejszem. Jak długo córki nasze wyjeżdżać będą za granicę na studya uniwersyteckie, jak długo nie znajdą w kraju pola do zużytkowania nabytej wiedzy i będą musiały w tym celu zostawać na obczyźnie — pomoc im udzielona będzie wprawdzie dla ogólnoludzkiej idei postępu pożyteczną, ale straconą będzie dla kraju, przez ubytek tylu sił, któreby mogły wśród społeczeństwa naszego pożytecznie pracować. Towarzystwo powinno obok zbierania funduszów na stypendya postawić sobie koniecznie za zadanie **wywalczenie wstępu na uniwersytety krajowe dla kobiet** do tego uzdolnionych i przedstawiających odpowiednie kwalifikacye. W celu wybrnięcia z błędnego koła, po którem urządza sobie karuzelę Rada szkolna z władzami uniwersyteckiemi, **powinno Towarzystwo dążyć w najkrótszym czasie do założenia gimnazyum żeńskiego**, choćby wprost na wzór praskiej „Minerwy“. Rada szkolna jakkolwiek **pozwala** łaskawie zdawać kobietom maturę, jako prywatystkom, nie troszczy się o to jakie koszta i trudności taka nauka przedstawia nie uważa nawet za rzecz godną rozwagi, czy nie byłoby pożytecznie i sprawiedliwie uwzględnić liczne głosy domagające się założenia gimnazyum dla dziewcząt, w miejsce projektowanego powiększenia liczby szkół wydziałowych.

Wobec takiego usposobienia trudno spodziewać się w krótkim czasie założenia gimnazyum przez rząd. Czy nie korzystniej byłoby, żeby Towarzystwo im. Kraszewskiego poparło usiłowania osób poważnych, krzątających się około założenia prywatnego gimnazyum we Lwowie, który to projekt, o ile wiemy, jest już dość bliski urzeczywistnienia. Oczywiście, aby tę sprawę popchnąć na właściwe tory, trzeba powołać do współdziałania ogół inteligencyi polskiej przedstawiając jej daty, fakta, historyę walki kobiet naszych o wiedzę, o samodzielność, ich pożyteczną pracę — a społeczeństwo nasze, które już przed stu laty wyprzedziło inne w cywilizacyjnym rozwoju, upomni się i teraz o prawa dla córek swoich i do osiągnięcia ich dopomoże.

Nie dajmy się łudzić niesłusznemi zarzutami, że kobieta nie może oddawać się zawodowej pracy, bo powołaniem jej jest działalność w rodzinie. Wszakże tysiące kobiet pracuje w rozmaitych zawodach i nawet najzacofańsi ludzie za złe im tego nie biorą. Dla czegóż tylko studya naukowe mają być tym zawodem, który godność kobiety obniża i wytrąca ją z właściwego wśród społeczeństwa stanowiska?!

Kobiet dzielnych, energicznych, rozumnych nam trzeba, żeby wszystkiemi siłami bronić się w walce o byt wśród wrogich prądów, które z trzech stron kraj nasz zalewają. Nie skazujmy na wygnanie tych kobiet, które obdarzone wyższą inteligencyą, silniejszą wolą i wytrwalszą energią, za granicami kraju zdolności swoje rozwijać muszą i następnie z konieczności zasoby zdobytej wiedzy wśród obcego społeczeństwa zużytkowywać ze szkodą dla kraju, z krzywdą dla rodziny i z bolem dla serc własnych.

Nie lękajmy się o przyszłość rodziny, jako instytucyi społecznej, — jeżeli kobiety w nauce będą szukać zawodowej pracy; bo jeżeli bezmyślność, niezrozumienie obowiązków, brak woli, flirt i zamiłowanie w „fatałaszkach“, nie obróciły jej dotąd w niwecz, to z pewnością i „rozbudzenie aspiracyj naukowych młodych kobiet“, instytucyi tej nie zachwieje, — lecz owszem tylko podnieść i uszlachetnić ją może.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Paryż, 28 stycznia.

W dziwnie niekorzystnych okolicznościach przypomina się Paryżowi „bóg wojny“: niedawno gniewaliśmy się z powodu zdrady Dreyfusa, jutro zaś zagrzmią nieszkodliwe działa z okazyi pogrzebu Canrobert'a. Przedwczoraj umarł ostatni marszałek Francyi i pisma znowu miały sposobność solennego wypowiedzenia kilku wojennych mów okolicznościowych.

Na kilka dni przed śmiercią Canrobert'a odbyła się w Paryżu **pamiątkowa uczta** w 24 **rocznicę bitwy pod Dijon**, wydana przez słynną *„Union latine“*. Obecni, pomiędzy którymi byli Heredia, Naquet, baron Nery, Carvalho, Bazille Garcio Ladevise, Iskander i t. d., ponowili braterskie śluby ludów łacińskich, w szczególności zaś Francuzów i Włochów wobec wrogich żywiołów germańskich. Nie było, rzecz prosta, mowy ani o kapitanie Romanim, ani o Caseriu ani o napaściach prasy francuskiej na dziennik włoski w Nicei. Odczytano natomiast telegramy **Menotti Garibaldi'ego** i wysłano w zamian telegram kończący się *„vive la France! vive l'Italie!“*

Rocznica bitwy pod Dijon, podobnie, jak nasza styczniowa rocznica, przypada 22 stycznia, w przededniu zaś jej dziwnym zbiegiem okoliczności zginął na zwiadach generał **Bosak**. Podczas więc kiedy kolonia polska na lewym brzegu Sekwany święciła swoją pamiątkę, na prawym brzegu również należał się hołd jednemu ze szlachetniejszych synów Polski.

Union latine nie pamiętałaby zapewne o tem, gdyby nie przemówienie hr. **Brochockiego-Szczawińskiego**, który przyjął udział w bankiecie w tym właśnie celu. Hr. **Brochocki-Szczawiński** przypomniał o roli, jaką pełniła **Polska** wobec cywilizacyi łacińskiej, nie będąc sama łacińskiej rasy, i wezwał uczestników bankietu do uczczenia pamięci jednego z bohaterów tych walk: **Bosaka**. *L'Epoque*, *l'Eclaire* i inne pisma przemówienie hr. B. Sz. podały w wiernem streszczeniu.

J. G.

Stosunki narodowościowe w Księstwie Cieszyńskiem.

(Ciąg dalszy.)

Przedewszystkiem przypatrzmy się datom urzędowym. Na lewym brzegu Olzy położone są następujące miejscowości (z których niektóre leżą także w części na prawym brzegu):

a) **w powiecie jabłonkowskim**: Mosty, Łomna, Boconowice, miasto Jabłonów, Nawsie, Milików, Koszarzyska, Gródek, Bystrzyca, Karpentna, Oldrzychowice, Łyżbica, Wędrynia, Tyra. W tych 14 gminach powiatu jabłonkowskiego położonych na lewym brzegu Olzy wykazał spis ludności z roku 1890 Polaków 17.711 obok 549 Niemców i 47 Czechów. Wobec tego uzasadnionem będzie twierdzenie, że powiat jabłonkowski jest polski.

b) W **powiecie cieszyńskim** (po odliczeniu ludności miasta Cieszyna, położonego przeważnie na prawym brzegu Olzy) spis ludności wykazał w miejscowościach na zachód od Olzy położonych (Guty, Niebory, Końska, Trzyniec, Rzeka, Śmiłowice, Ligotka Kameralna, Gnojnik, Trzycież, Ropica, Sibica, Trzanowice, Wielopole, Żuków Górny, Żuków Dolny, Mistrzowice, Mosty, Kocobędz, Grodziszcz, Stanisławice, Cierlicko Górne i Dolne, Żywocice, Szumbark, Błędowice Dolne, Datynie Dolne, Szobiszowice, Domasłowice Dolne i Górne, Trzanowice Dolne i Górne, Toszonowice Dolne i Górne, Dobracice) ogółem **Polaków** 22.671, Czechów 4.281, Niemców 1.148.

Tylko w 5 z wymienionych tu miejscowości, Czesi mieliby według urzędowego spisu liczebną nad Polakami przewagę (w Szobiczowicach 915 Czechów, 21 Polaków, w Domasłowicach Dolnych 769 Czechów, 92 Polaków, w Domasłowicach Górnych 791 Czechów, 12 Polaków, w Toszonowicach Dolnych 469 Czechów, 270 Polaków, w Dobracicach 774 Czechów, 41 Polaków, czyli razem w tych 5 wsiach powiatu cieszyńskiego 3718 Czechów obok 436 Polaków.) Tu jednak zauważyć należy, że i ci mieszkańcy tych wsi, którzy urzędownie do Czechów zaliczeni zostali, mówią narzeczem **polskiem**, o czem jeszcze później będzie mowa przy granicy etnograficznej.

c) W **powiecie frysztackim** następujące wsi położone są na lewym brzegu Olzy: Łąki, Olbrachcice, Stonawa, Darków, Górna Sucha, Srednia Sucha, Dolna Sucha, Łazy, Karwina, Orłowa, Poręba, Dąbrowa, Dziećmorowice i miasto Frysztat. W tych miejscowościach naliczono w 1890: Polaków 21.856, Czechów 7.656, Niemców 1.851. Otóż zdawałoby się, że w tym powiecie mieszka dość poważna mniejszość czeska. Tu jednak należy zwrócić uwagę na niektóre bardzo ciekawe objawy. W Dąbrowie, wsi niewątpliwie polskiej, naliczono 1987 Czechów a tylko 893 Polaków, a przecież ludność całej wsi z wyjątkiem nielicznej ludności napływowej mówi po polsku.

Przed kilku laty w cieszyńskiej *Silesii* pojawił się obszerny artykuł o właściwościach narzecza dąbrowskiego, w którym autor, z zawodu filolog, znający bardzo dobrze miejscową gwarę, jasno wykazał, że Dąbrowianie mówią **po polsku**. Wtenczas urzędnicy czescy gwałtem usiłowali polskiej Dąbrowie narzucić czeską szkołę.

Tak samo w Orłowej spis ludności wykazał 2199 Czechów obok 984 Polaków pomimo, że nikomu nie jest tajnem, iż Orłowianie mówią narzeczem polskiem. To też w kościele ewangielickim kazania są polskie, gdy tymczasem katolicy, choć co do narzecza bynamniej się nie różnią od swych współobywateli ewangielickich, pod wpływem kościoła zaliczają się do Czechów. To samo odnosi się do innych miejscowości powiatu frysztackiego, w których spis ludności wykazał Czechów i Polaków w znacznej liczbie.

Przypominam sobie, jak przed kilku laty w Dolnej Suchej pewien włościanin, mówiący najwyraźniej narzeczem polskiem, utrzymywał wytrwale, że mówi po czesku. Takich „Czechów“ znalazłoby się tam więcej. Nie ulega jednak wątpliwości, że spis ludności przeprowadzony przez lingwistów w powiecie frysztackim wykazałby co najwyżej pewną liczbę napływowej ludności czeskiej, **tak że powiat frysztacki na podstawie językowej bezwarunkowo należy zaliczyć do polskich**.

MOGIŁA.

LISTY i NOTATKI

MAURYCEGO ZYCHA.

18 (Ciąg dalszy).

Wszystkie listy Janka, moje pisane do niego i notatki późniejsze miałem przy sobie. Musiałem przyjść do wniosku, że ten nikczemny chłopak nic o mnie nie wie, że użył takiego argumentu, ponieważ wydawał mu się w miarę silnym. Dwaj koledzy nie ustawali w namawianiu nas do zgody. Chcąc zbadać rzecz do gruntu, musiałem pierwszy podać rękę Pocioskowi. Rzucił mi się zaraz na szyję i, jak wszyscy ludzie obłudni, począł uniżenie prosić o zgodę.

— Czyż „rycerz“ *(woin)*, czy człowiek honoru nie powinien wstydzić się rzucenia podobnej kalumnii na współtowarzysza? — mówiłem, patrząc mu w oczy uważnie.

— No, palnąłem głupstwo, przyznaję, — ale ja żartowałem, a pan musiałeś natychmiast wystąpić ze swoim polskim *psem*, — odrzekł z junkierskim patosem.

— Brednie, dziedziństwa! — wołał Biezdonyszkin. — Ot—wiecie co? na to się ludzie kłócą, aby się godzić. Bez rektyfikacyi odpuszczenie grzechów — to rzecz prawie niemożliwa. Wiem dobrze, — jako popowski syn... Słowo honoru! Mówię tedy tak: — zróbmy składkę, ja pójdę po szklanną szyjkę.... Zych—chcesz pić z nami?

Pierwszy raz ten płatny kontrolor swoich sióstr mówił do mnie *ty*.

— Ja zawsze piję z ludźmi honoru!

— Ot, to ja rozumiem! To po naszemu i po oficersku! A czemu to ty byłeś dotąd taki hardy, gadać z nami nie chciałeś? Nic dziwnego, że nam było przykro.... Myśmy ludze zwyczajni...

— Dosyć!—huknął tęgi Zubcow. — Będziemy pili na zgodę, przyjaźń i braterstwo! Od dnia dzisiejszego mówimy sobie *ty*. Dobrze? Chcesz?

— Czyliż możecie o to pytać? — rzekłem z przyprawnem wzruszeniem.

— Chcesz, Zych, grać w *stukułkę?* — cicho i prawie ze łzami w oczach zapytał mnie Pociosek.

— Ależ nietylko w *stukułkę*.... W samego czorta grać będę z takimi kolegami!

Biezdonyszkin wyszedł po wódkę, a my zasiedliśmy do tej głupiej gry.

Głupiej gry! Śmiałe, a jednak nie zupełnie ścisłe określenie, bo przecież przez dwa ostatnie miesiące ta gra zajmowała mi wszystek czas, wolny od musztry, snu i spożywania posiłku. Nietylko zabierała czas, ale zabierała myśli i uczucia, podobnie, jak wrzód absorbuje wszystkie władze cielesne na swą wyłączną korzyść. Grywaliśmy nieraz po całych nocach. Zdarzały mi się znaczniejsze wygrane i przegrane. Pamiętam, że raz wygrałem od Biezdonyszkina 15 rubli. I tak wesoło upływał czas. Karty, śledź, wódeczka, panienka, albo dla odmiany: panienka, wódeczka, śledź, karty. Poznałem prawie wszystkich młodszych oficerów, bywałem u nich, pozawiązywałem stosunki przyjaźni z ludźmi głupszymi i wstrętniejszymi od szympansów. Nieraz po pijanemu staczałem z nimi haniebne dysputy, uczestniczyłem w monstrualnie bezmyślnych skandalach. Nareszcie pewnego razu ogarnęło mnie śmiertelne znudzenie. Wysłano nas do zimowego obozu. Pamiętam tę noc, spędzoną w okrągłym namiocie płóciennym z otworem ze szczytu, tę noc bezsenną i dziwaczną. Leżałem pospołu z żołnierstwem w „gwiazdkę“, nogami, albo głową zwrócony do ogniska, płonącego po środku namiotu. Kiedy głowę rozprażało ciepło ogniska — nogi kostniały z zimna. Wówczas zmieniało się pozycyę: nogi szły do ognia, a głowa na świeże powietrze.

Nikt z nas wtedy nie spał. Wszyscy paliliśmy papierosy i gwarzyli. Z początku bawił mnie ten cały dowcip, później opamiętał, wreszcie zaczął dręczyć. Ogarnęła mnie ze wszech stron ta ckliwa nuda, ta czczość, ta pustka w szerz i wzdłuż. Pojąłem wówczas, leżąc na śniegu i jak psina zanurzony w słomę, że całe moje dawne życie, moja górna młodość, spokój sumienia, odgrodzony od wszystkiego brudu ziemi nieprzebytą fosą uczciwości, że moje zamiary, plany i wyobrażenia — niby olbrzymi pociąg uciekły poza moje plecy i zginęły w oddaleniu. Musiałem przed sobą wyznać, że we mnie nie ma już materyału, miazgi, na człowieka takiego, jak Janek. I płakałem wtedy, jak pokutująca grzesznica.

Od owych nocnych marzeń datuje się epoka *weltschmerz'u*. Stan ten nie słabnie, ale się wzmaga, „ciągnie się i szerzy“, jak powiedział tamten stary poeta. Jest to takie uczucie, jakbym się z furyą dobijał pięściami do czegoś, co jest moją własną duszą, a ona zawsze jednako brzmiała odgłosem zupełnej próżni.

Ach, gdybym na jednę przelotną minutę mógł zobaczyć twarz Janka i spocząć wzrokiem w tych oczach mądrych i miłosiernych.

17 maja.

Co godzina z burych, szybko pędzących tumanów zlatuje deszcz ciepły i rzęsisty. Drzewa, zmoczone aż do korzeni ukrytych najgłębiej, rozpuszczają wielkie liście. Na kasztanach zjawiły się stożkowate kwiaty, niebieścieją całe kępy bzów i bielą się po rabatach narcyzy. Gdy deszcz spada na urocze zarośla, słowiki zanoszą się od śpiewu. Może kąpiąc się w tym dżdżu, doznają rozkoszy, może on zaspakaja ich pragnienie, a może dokucza samicom, które szczelnie skrzydłami otulają gniazda.

Allegra pieśni tych szczególnych ptaszyn są coraz dłuższe i coraz bardziej rozmaite. Są w nich odbicia, czy odpryski głosu podobne do niezmiernie dalekiego echa tonu, co szybko ginie i zamiera między skałami górskiej przepaści. To znowu następują po sobie trzy akordy, niby trzy upadki ogromnych kropel w głęboką wodę, lub wylatuje w przestrzeń jęk okrutny, przeraźliwy, urwany, rozdarty, jakby zamknął w sobie otchłań ludzkiej boleści. Jęk ten rozpada się, rozlatuje, zaczyna naśladować ciche głosy, prawie szelesty, prawie szmery, których nie mogę wytłómaczyć inaczej, — chyba przyrównywując je do uderzeń serca, gdyśmy ujrzeli piękną kobietę i przeczuwamy, że ogarnia nas dla niej miłość bezgraniczna.

Z pokoju, gdzie siedzę (rozumie się za bilardem), i gdzie niniejsze sentymenty wypisuję, widać w kępie bzu tego nadzwyczajnego tenora. Drży, dygoce, zgina głowę, mocno obejmuje długiemi palcami gałązkę i śpiewa bez odpoczynku, najprzelotniejszej uwagi na słotę nie zwracając.

Gdyby można przywieźć tu rozmaitych niedołęgów, takich naprzykład, którzy oddawna siedzą w więzieniach i myślą sobie, w sekrecie beznadziejnie myślą o wsi i o polach... Gdyby to można zezwolić, aby tylko przez dwa dni posiedzieli na murawie w cieniu drzew, — aby mogli posłuchać, jak śpiewają ptaki i jak szemrze woda, lecąc po kamieniach z przezroczystego stoku... Gdyby to wolno im było przypomnieć sobie, że istnieje przestrzeń, że nad nieobeschłą ziemią wschodzi i zachodzi słońce, że na polach w ciepłych wiatrach kołyszą się młode zboża...

Majaczę... Gdzieżby na takie ekscesa mogli pozwalać ludzie mądrzy, sprawiedliwi i przewidujący? Dziwię się nawet, jakim sposobem mogłem powierzyć atramentowi podobne westchnienie...

Wracajmy, wracajmy co prędzej na drogę **statecznego** rozumu i posłuszeństwa!

(C. d. n.)

Pozostają jeszcze 2 powiaty zachodnie księstwa Cieszyńskiego, w których spis ludności z roku 1890 rzeczywiście wykazał znaczną liczbę Czechów, mianowicie w powiecie bogumińskim 19.258 Czechów obok 17.477 Polaków, a w powiecie frydeckim 41.240 Czechów, a tylko 914 Polaków. Na podstawie dat urzędowych jest zatem powiat bogumiński mniej więcej do połowy polski, do połowy czeski. Większość ludności czeskiej wykazują miejscowości Michałkowice (1660 Cz., 1079 P.), Herzmanice (1166 Cz, 143 P.) Radwanice (1860 Cz., 362 P.), Gruszów (1006 Cz., 313 P.), Ostrawa Polska (10.667 Cz., 1840 P.) Muglinów (573 Cz., 149 P.), Kończyce Małe (944 Cz., 134 P.) i Zabłocie (589 Cz., 4 P.). Nie ulega jednak znowu wątpliwości, że na podstawie cech językowych używanego w tych miejscowościach narzecza, znacznieby należało zredukować liczbę ludności czeskiej na korzyść polskiej.

W powiecie frydeckim spis wykazał 41.240 Czechów obok 914 Polaków. Powiat ten więc oficyalnie uchodzi za czeski i rzeczywiście przyznać należy, że narzecze frydeckie, aczkolwiek, jak zobaczymy później, ma wiele właściwości niewątpliwie polskich, zwykle uchodzi za „morawskie“, a więc czeskie. Natomiast zaznaczyć tu należy, że narzecze niektórych wsi należących do powiatu frydeckiego jest bezwarunkowo więcej polskie niż czeskie, tak że na podstawie cech językowych ludność Błędowic Górnych i Średnich, Więcłowic, Datyń Górnych, Szonowa, Bartowic, Wrocimowa (Rocimowa) należałoby zaliczyć właściwie do Polaków. W takim razie naliczylibyśmy w powiecie frydeckim kilkanaście tysięcy Polaków.

Dokładnych dat podawać tu trudno, ale spodziewam się, że z czasem będę mógł na podstawie szczegółowych badań przedstawić tę sprawę w sposób ściśle naukowy. (C. d. n)

Dr. Jan Bystroń.

Przegląd polityczny.

***Kraków,** 1 lutego.*

Wsiewołod Krestowski, redaktor *Warszawskiego Dniewnika*, zmarł onegdaj w nocy. *Warszawski Dniewnik* wyszedł z tego powodu w żałobnej obwódce. Ogólny pogląd na działalność Krestowskiego, jako pisarza i publicysty, zamieściliśmy wówczas, gdy obejmował redakcyę warszawskiego organu rządowego po p. Kułakowskim. Tendencya dziennika tego w stosunku do Polaków nie zmieniła się pod nową redakcyą, jakkolwiek p. Krestowski nie kładł takiego nacisku na program panslawistyczny, ale zato pilnie śledząc i roztrząsając objawy życia społecznego ludności polskiej, inną drogą do tego samego zmierzał celu. Jako redaktor rządowego organu, posiłkował się przytem aż nazbyt często tendencyjnem przekręcaniem faktów i zuchwałem oświetlaniem wypadków w duchu swych dążności rusyfikatorskich. Zjadliwa nienawiść do wszystkiego, co polskie, obok obłudnego tonu protekcyjno-pojednawczego, tchnęła zawsze ze szpalt organu, dobrze znanego naszym czytelnikom z wielu cytat, jakie, z obowiązku publicystycznego, z pisma tego przytaczamy. Ktokolwiek obejmie pióro w *Dniewniku Warszawskim* po p. Krestowskim, nie podobna spodziewać się, ażeby okazywał względem nas więcej od swych poprzędników bezstronności, gdyż zawsze będzie tylko echem ogólnego kierunku polityki rosyjskiej, a zmiany w tej dziedzinie, po ostatniem przemówieniu cara-samowładcy, nikt już chyba się nie spodziewa.

Z Austryi.

Sejm czeski odrzucił znowu wniosek wypływający z zasad autonomicznych. Poseł Kramarz domagał się odpowiedzialności namiestnika wobec sejmu. Jest to postulat, który podnoszono także w galicyjskim sejmie i który popieraliśmy również. Autonomia krajów tylko wtedy w całej pełni rozwinąć się może, jeżeli władze autonomiczne będą miały władzę wykonawczą i jeżeli rządowe władze administracyjne będą wobec nich odpowiedzialne. Być może, że wniosek p. Kramarza formą swoją przekraczał zakres kompetencyi sejmu ale w tym wypadku należało go odesłać do komisyi i nadać mu odpowiedniejszą formę. Odrzucenie wniosku *a limine* bez odesłania do komisyi, jest błędem. Tym razem przeciw wnioskowi głosowali z Niemcami nietylko reprezentanci wielkiej własności, ale także Staroczesi, stronnictwo, które zasady autonomii kładło na czele swojego programu.

Wniosek p. Russa o podział sejmu na narodowe kurye spotkał się z opozycyą nietylko w prasie młodoczeskiej, lecz i w organie staroczeskiego stronnictwa *Politik*, pomimo że dr. Rieger w zasadzie zgodził się z wnioskiem. Dziennik ten zarzuca, że dr. Russ zmierza do uzyskania dla Niemców tylu mandatów, ile ich mają mieć Czesi. Zarzut ten nie uchyla jednak słusznego żądania, aby Niemcy mieli reprezentacyę w Wydziale krajowym i innych organach. Stosunek zależy zaś od rozdziału liczby mandatów pomiędzy kurye i ogół sejmu, a jeżeli rozdział ten odpowiadać będzie liczebnemu stosunkowi obu narodowości, nie można obawiać się, aby skład Wydziału krajowego i innych organów nie odpowiadał składowi sejmu.

Sejm Niższej Austryi obradował nad wnioskiem p. Mitscha w sprawie ubezpieczenia włościan na przypadek śmierci. Jak wiadomo, pierwszy myśl tę podniósł p. Chlumecky w sejmie morawskim który też polecił Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził potrzebne dochodzenia. Za przykładem tym poszedł sejm Wyższej Austryi i uchwalił taką samą rezolucyę. Komisya gminna sejmu Niższej Austryi przedstawiła wniosek: „Sejm wzywa Wydział krajowy, aby przeprowadził dochodzenia co do ubezpieczenia ludności włościańskiej na przypadek śmierci zaprowadzonego w innych krajach a w szczególności w Niemczech, z dochodzeń tych zdał sprawę i poczynił wnioski, w jaki sposób można poprzeć w Niższej Austryi zabezpieczenie ludności włościańskiej na przypadek śmierci“. W toku dyskusyi, która zabrała całe posiedzenie, p. Lueger wniósł, aby do słów „włościańskiej ludności“ dodać i „rękodzielników“, a dr. Sues zażądał, aby słowa „włościańskiej ludności“ zupełnie opuścić, gdyż i niżsi urzędnicy i w ogóle mniej zamożna ludność zasługuje na opiekę. Dr. Lueger przystąpił do wniosku dra Suessa, poczem sejm uchwalił wniosek komisyi z poprawką dra Suessa.

Z Istryi donoszą, że wobec rozwiązania sejmu i rozpisania wyborów, wśród ludności włoskiej powstała myśl polityki abstynencyi. Posłowie włoscy, którzy wyjdą z nowych wyborów mają na wzór tyrolskich Włochów nie wykonywać swoich mandatów.

Z Niemiec.

Rząd prowadzi w Sejmie pruskim gorliwą akcyę celem przejednania opornych agrarzystów. Próbką tych umizgów do agrarzystów była mowa ministra rolnictwa Hammersteina w Sejmie pruskim, trwająca blisko półtrzeciej godziny. Mowę tę w obszernem streszczeniu podały nam onegdajsze telegramy. Pokazało się że nawet półtrzeciej godziny nie wystarczyło na wytłomaczenie agrarzystom, że z cierpliwością i rezygnacyą powinni znosić nadzwyczaj dotkliwą klęskę rolniczą, jaka trapi cały stan rolniczy. Minister dawał różne przyrzeczenia agrarzystom, to znowu powstrzymywał ich zbyt wygórowane żądania. To jedno można na pewne z mowy ministra wywnioskować, że Rada stanu w tym celu będzie zwołana, aby powziąć decyzyę co do wniosku Kanitza o monopolu zbożowym. Sam minister jednak objawiał poważne wątpliwości, czy wniosek ten będzie można przeprowadzić, gdyż w razie takim trzebaby zerwać dopiero co pozawierane traktaty handlowe. Nie podobało się też agrarzystom wezwanie ministra, aby oszczędność i inteligencya dyktowały im dalsze postulaty. Ten ustęp mowy ministra przyjęli agrarzyści oznakami niezadowolenia.

Jednem słowem stara się rząd przejednać rozgniewanych agrarzystów równocześnie jednak ostrzega ich, aby nie żądali za wiele.

Cesarz Wilhelm zgorszony i rozgniewany jest wielce z powodu niewykrytego dotąd kolportera różnych urzędowych wiadomości ze sfer dworskich do socyalistycznego dziennika *Vorwärts.* Tak wielkiej wrzawy narobił cesarz Wilhelm z powodu podanej w tym dzienniku wiadomości, że kanclerz Hohenlohe, na zlecenie cesarza, otrzymywać będzie z dyspozycyjnego funduszu 100 000 marek rocznie. Wiedziało o tej dyspozycyi cesarza tylko parę osób z bezpośredniego otoczenia tegoż; najwidoczniej więc w otoczeniu tem są osoby sympatyzujące z socyalistami. Nowy dowód tych sympatyj dostarczył dzień urodzin cesarskich. Wpierw, nim urzędowy *Reichsanzeiger* otrzymał wykaz „najwyższych odznaczeń“ z powodu cesarskiej uroczystości, już je znaleziono w dzienniku *Vorwärts.* Nie dość na tem. Nawet o treści rozmowy prywatnej cesarza Wilhelma z Lucanusem na temat socyalistycznej lektury dla młodzieży, dowiedział się *Vorwärts* i zamieścił o niej wiadomość w swoich szpaltach.

Cesarz Wilhelm zarządził surowe śledztwo, lecz zdaje się, że będzie ono mieć czysto teoretyczne znaczenie.

Z Petersburga.

We wtorek car Mikołaj przyjmował drugą seryę deputacyj, które składały mu życzenia z powodu zaślubin. Przyjęcie odbyło się z tym samym ceremoniałem, jak pierwsze, i deputacye składały również carowi rozmaite dary. Pierwsze składały życzenia 25 deputacyj wojskowych od okręgów i miast, następnie komitety giełdowe, komitety handlowe i przemysłowe, towarzystwa kupców, mieszczan i rzemieślników, starowiercy, deputacye włościańskie i innowierców.

We wtorek po południu odbyła się eksportacya zwłok ministra Giersa z mieszkania w gmachu ministerstwa na dworzec kolei baltyckiej. Na eksportacyę przybył car Mikołaj, carowa-wdowa i inni członkowie carskiej rodziny, wielu generałów świty, ministrowie, niektórzy członkowie Rady państwa i ciało dyplomatyczne *in corpore.*

O wódce, piwie i winie.

Dr. Maksymilian Flaum, znany popularyzator wiedzy przyrodniczej, miał w tych dniach w Warszawie odczyt o ujemnym wpływie napojów wyskokowych na organizm człowieka. Wielce interesujący ten pogląd przytaczamy w streszczeniu.

Ogólnie panuje przekonanie, że przy kieliszku najłatwiej zawiązuje się stosunki towarzyskie, najmilej wymienia się myśli i że tylko krążące butelki mogą rozgrzać nas, obudzić wesołość i wyzwolić humor. Nie ulega jednak wątpliwości, że popęd towarzyski u ludzi nie potrzebuje tych sztucznych bodźców i że w stosunkach pomiędzy ludźmi alkohol częściej odgrywa rolę złego, niż dobrego ducha. Poza tem jednak pozostaje jeszcze wpływ napojów wyskokowych na organizm człowieka, wpływ, który wielu nazywa dobroczynnym, a który jest właściwie rujnującym Aby się o tem przekonać, dość jest zapytać nauki. W naszych zaś czasach, kiedy wiedza staje się dobytkiem wszystkich, o jej zdanie przedewszystkiem zapytać należy.

Wszystko, cokolwiek spożywamy dla zaspokojenia głodu, wszystko, co pijemy dla ugaszenia pragnienia, ulega w organizmie naszym mniej lub więcej gruntownym przemianom, związanym ściśle z całą ekonomią naszego ciała Materyały te, podobnie jak węgiel w piecu maszyny parowej, łączą się w organizmie ludzkim z tlenem i wytwarzają ciepło, niezbędne z jednej strony do utrzymania temperatury ciała, z drugiej do przetwarzania się w różne rodzaje energii. Nie wolno zbyt daleko zachodzić przy porównywaniu żywego ciała z bezduszną maszyną, jednakże podobieństwo jest głębsze, niżby się tego spodziewać było można. Każda maszyna, piec każdy, mający nam ciepła dostarczać, zbudowane są w ten sposób, że potrzeba w nich spalać pewien określony materyał, jeżeli ma być osiągnięty pożądany skutek. Nadto opał spalany być musi w oznaczonem miejscu, w palenisku. Takiemi uprzywilejowanemi opałami w organizmie ludzkim są białka, tłuszcze i materye cukrowe Wymienione substancye spalają się w tych miejscach organizmu, gdzie największa istnieje potrzeba siły, więc we włóknach mięśniowych, w tkance nerwowej i w komórkach licznie w ciele rozrzuconych gruczołów.

Alkohol, główna i najistotniejsza część składowa wódki, piwa i wina, dostarcza organizmowi takiego rodzaju ciepła, które wywołuje tylko zakłócenie w gospodarce ciała ludzkiego. Alkohol spala się w naszem ciele, lecz rezultat tego spalenia się jest podobny do tego, jak gdybyśmy np. spirytusem chcieli ogrzać piec kaflowy, urządzony do opalania węglem kamiennym. Bez wątpienia otrzymujemy pewną ilość ciepła, gdy alkohol łączy się z tlenem w tkankach ustroju naszego, lecz to spalanie zachodzi w miejscach niewłaściwych, w ilościach zupełnie nieodpowiednich i ostatecznie zakłóca tylko cały bilans ciepła normalnego. Zresztą organizm nasz wydala natychmiast wszystko, z czego pożytku nie ma, i w rezultacie otrzymujemy tylko obniżenie się temperatury naszego ciała. Łatwo to zrozumieć, jeżeli uwzględnimy działanie alkoholu na układ nerwowy. Poraża on mianowicie, paraliżuje pewne ośrodki nerwowe między innemi i ten ośrodek mózgowy, który rządzi stanem napięcia naczyń krwionośnych. Dzięki temu ścianki naczyń przestają się dostatecznie kurczyć, krew napływa do nich w większej ilości, skóra czerwienieje i odbieramy wówczas subjektywne uczucie rozgrzania się i ciepła. Lecz właśnie ten napływ krwi ku powierzchni naszego ciała wywołuje szybką utratę ciepła przez promieniowanie na zewnątrz, a termometr wskaże nam najdokładniej, iż ogólna ciepłota ciała, pomimo uczucia subjektywnego, znacznie się zmniejsza.

Niemniej szkodliwe jest działanie alkoholu na serce Każdy organ, pracujący w miarę, rozwija się normalnie, pracujący nad miarę lub zupełnie leniwy niszczeje i wyradza się stopniowo. Alkohol, podnosząc działalność serca, nie pozwala mu wypocząć trunki zaś wypite na noc, nawet i wtedy nie dają sercu spokoju. Serce musi pracować nieustannie i w końcu dochodzi do stanu wyczerpania I na naczyniach krwionośnych odbija się ta nadmierna praca. Ścianki ich, wystawione na zbyt duże parcie, rozszerzają się, a gdy z czasem nie znajdują dostatecznego oporu, wiotczeją, wątleją, a nawet pękają To rujnujące działanie alkoholu objawia się nie zaraz. Człowiek pozornie jest zdrów, gdy nagle, po krótkiej chorobie, umiera. Są to wypadki nader pouczające Kto dotąd był zdrów zupełnie, a nagle bez widocznej przyczyny zmarł, ten oczywiście nosił w sobie zarodek śmierci, dla nas zupełnie niewidoczny. Stopniowe zatrucie alkoholem odgrywa w takich razach jednę z najczęstszych przyczyn przedwczesnej śmierci.

Napojom wyskokowym przypisywane bywają własności, jakoby ułatwiające trawienie. Jest to przekonanie mylne. Wprawdzie sok żołądkowy, sok trzustkowy, sok kiszkowy i żółć, niezbędne nam do trawienia, można wydzielić za pomocą bodźców sztucznych, lecz dzieje się to zwykle ze szkodą organizmu. Zresztą poza alkoholem sztuka kucharska zna cały szereg przypraw, czyli t. zw. używek, które daleko skuteczniej działają na wydzielanie soków trawiących, nie szkodząc błonie śluzowej, jak to czynią napoje wyskokowe.

Niezmiernie jest wreszcie szkodliwe działanie alkoholu na układ mózgowy. W mózgu, tym wielce skomplikowanym organie ciała ludzkiego, mieszczą się siedliska najzawilszych czynności życia naszego. O ile dolne odcinki mózgowia, łączące się bezpośrednio z mleczem pacierzowym, rządzą ruchami automatycznemi, niezależnemi od naszej woli, o tyle górne odcinki są właściwym organem myśli, woli i uczuć człowieka. Otóż alkohol w najmniejszych nawet ilościach poraża te górne właśnie terytorya mózgu. Skutkiem tego stajemy się wrażliwsi na odruchy, lecz tracimy regulujący i miarkujący ich wpływ, stajemy się maszyną, odpowiadającą szybko refleksem na każdy bodziec zewnętrzny, ale bezmyślnie bezcelowo. Ta właśnie szybkość działania, ta ruchliwość, to rozwiązanie się języka, ten nastrój wesoły i ożywienie, które gotowiśmy poczytywać za pobudzenie czynności życiowych, są objawem porażenia najwyższych funkcyj psychicznych. Przekonywamy się o tem w miarę dalszego upojenia, a więcej jeszcze po reakcyi, jaka następnie przychodzi.

Wyczerpawszy w ten sposób ujemne skutki alkoholu na organizm ludzki, którym z umysłu w streszczeniu naszem obszerniejsze poświęciliśmy miejsce, prelegent wspomniał o trzech rodzajach używanych napojów alkoholowych: wódce, piwie i winie. Wódka jest właściwie mięszaniną wody i alkoholu, nie licząc przypraw, jakie do niej dodają; piwo, oprócz alkoholu, zawiera jeszcze substancye z domieszki chmielu pochodzące, oraz dekstrynę, ciało, które przy dalszej fermentacyi mogłoby również wytworzyć z siebie alkohol; wino wreszcie, oprócz wody i alkoholu, zawiera jeszcze pewne ilości cukru i kwasu, oraz owe olejki aromatyczne lotne, które stanowią o gatunku napoju i nadają mu smak, tudzież bukiet.

Pod względem zawartości alkoholu najwyższe miejsce zajmuje wódka, najniższe piwo, pośrodku stoi wino. Rozpowszechnienie napojów wyskokowych należy przypisać łatwości, z jaką otrzymywać je można. Jak wiadomo, są one produktami rozkładu materyj, zawierających cukier, pod wpływem grzybka fermentu. Otóż materye cukrowe mamy wszędzie w obfitości, jak również i grzybek fermentowy, który wszędzie unosi się w powietrzu. Dzięki temu rozpowszechniły się napoje alkoholowe i alkoholizm stał się powszechniejszy, niż jakiekolwiek ze zboczeń ludzkich Nikt nie zaprzecza alkoholowi roli, jaką odgrywa on słusznie w medycynie, będąc nader skutecznym środkiem w wielu chorobach; lecz właśnie jest on tem skuteczniejszym, im organizm mniej nawykł do niego. Z drugiej jednak strony bliższe rozejrzenie się w skutkach, sprowadzanych przez użycie alkoholu, winno raz nareszcie rozwiać złudzenia i przesądy, powtarzane rozmyślnie przez ogół. A skutki te jak je streścił na końcu prelegent, są następujące: „Alkohol nie ogrzewa, lecz ziębi, upośledza trawienie, nie przysparza sił, lecz je podkopuje, niszczy tkanki ciała, prowadzi do zwyrodnienia najdrobniejszych pierwiastków życia — komórek, ziębi uczucia, stwarza troski i cierpienia, spacza umysł i koszlawi charakter. Brzmi to niemile i smutno, ale jest, niestety, prawdą.“

Kronika.

***Kraków,** 1 lutego.*

Następny numer naszego dziennika z powodu przypadającego jutro uroczystego święta, wyjdzie dopiero w poniedziałek o zwykłej porze.

Dla Tow. „Szkoły ludowej“ na budowę szkoły polskiej w Biały nadesłał p. L. Królikowski z Żywca kwotę 10 złr.

Na gimnazyum polskie w Cieszynie złożył p. Nieć kwotę 2 złr. 70 ct., zebraną między kolegami

P. Stanisław Piasecki, urzędnik kolejowy w Zagórzu, złożył 5 złr. 50 ct.

W sali „Sokoła“ krakowskiego, jak donosiliśmy, jutro w sobotę odbędzie się zebranie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863 r., połączone z zabawą kwiatową i przedstawieniem amatorskiem. Zebranie to wywołuje zainteresowanie, gdyż dzielni nasi Sokoli wystąpią na niem w mundurach. Komitet, urządzający zabawę, dokłada wszelkich starań, aby pozostawiła ona uczestnikom miłe wspomnienia i stała się zachętą do zebrań następnych, tak rzadko się odbywających. Początek o godz. 7 wieczorem.

Uroczyste otwarcie Czytelni ruskiej w Krakowie odbędzie się jutro w sobotę w następującym porządku: O godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym św. Norberta przy ulicy Wiślnej. O godz. 12 w południe poświęcenie lokalu Towarzystwa (Rynek główny l. 13). O godz 7 wieczorem muzykalno-wokalna „wieczornica“ ze współudziałem chóru akademików ruskich. Wstęp wolny za okazaniem zaproszenia. Rusini, którzy zaproszenia nie otrzymali, zechcą zgłosić się w kancelaryi Towarzystwa, Rynek l. 13, między godziną 3—4 po południu.

Z Towarzystwa prawniczego. W dniach 16 i 23 stycznia odbył się w Towarzystwie prawniczem wykład prof. dr. Józefa Rosenblatta o kierujących zasadach projektu nowej procedury cywilnej.

Referent przedstawił po kolei zasadę jawności, zasadę ustności, zasadę bezpośredniości, zasadę swobodnego ocenienia dowodów i zasadę śledczą przez projekt przyjęte. Co do zasady jawności i ustności projekt uznaje rozprawę w sporach cywilnych za jawną i ustną tak samo, jak w sprawach karnych. Jawność może być wykluczoną z urzędu tak, jak w sprawach karnych, a nadto na zgodne żądanie obu stron, a nawet na żądanie jednej, jeżeli chodzi o fakta życia familijnego.

Zasada ustności ograniczona jest w projekcie w wysokim stopniu na korzyść zasady piśmienności. Nietylko bowiem muszą pisma przygotowawcze wyprzedzać rozprawę ustną, ale podczas rozprawy musi być spisany protokół obejmujący całość okoliczności faktycznych przez strony przedstawionych. Ma to nastąpić w ten sposób, że przewodniczący ma podyktować do protokołu streszczenie całej rozprawy (*resumé*), którego uzupełnienia lub sprostowania mogą żądać strony. Protokół rozprawy przez strony podpisany jest podstawą tak wyroku 1-szej instancyi, jak postępowania apelacyjnego. W instancyi apelacyjnej rozprawa ustna nie jest konieczną; może odpaść, jeżeli się strony na to godzą.

Co do zasady bezpośredniości osłabia ją projekt przez wprowadzenie postępowania przygotowawczego, które przeprowadza sędzia do tego wyznaczony poza rozprawą ustną. Rezultaty postępowania tego na piśmie zredagowane, mają znaczenie stanowcze dla rozprawy ustnej i wyroku. Zasada swobodnego ocenienia dowodów przeprowadzona jest podobnie jak w dzisiejszym procesie drobiazgowym Usuwa też projekt dowód z przysięgi stron, a wprowadza przesłuchanie stron przez sędziego pod przysięgą lub bez takowej — w charakterze świadków. Najważniejszą nad wszystkie inne górującą jest wprowadzona przez projekt zasada badania prawdy materyalnej czyli tzw. zasada śledcza (Officialmaxime). W przeciwstawieniu do obecnego procesu cyw., który polega na zasadzie swobodnej rozprawy stron i ustala w procesie cyw. jedynie prawdę formalną, projekt czyni sędziego panem procesu i nakłada na niego obowiązek badania prawdy z urzędu, zbierania dowodów z urzędu, bez względu nawet na strony. Cały punkt ciężkości procesu będzie spoczywał w ręku przewodniczącego rozprawy. Na niego będzie też odpowiedzialność za wymiar sprawiedliwości zwalona.

W końcu wyczerpującego i licznie zgromadzonych słuchaczy zajmującego wykładu przedstawił referent także warunki, pod jakiemi możnaby spodziewać się udania się reformy proc. cyw.; są niemi głównie znaczne pomnożenie sił, oraz lepsze wyposażenie posad tj. lepsze warunki pracy. Wobec bowiem ogromnych wymagań nie podobna będzie przy dzisiejszych warunkach znaleźć dla sądu tak znakomitych sił, jakich nowa procedura będzie wymagać.

Zgromadzenie przyjęło odczyt rzęsistemi oklaskami, a prezydent p. Jasiński podziękował prelegentowi imieniem zgromadzenia.

Z Konserwatoryum muzycznego w Krakowie. Lekcye dykcyi i deklamacyi w dalszym ciągu prowadzić będzie od 1 lutego b. r. w tut. konserwatoryum p. Józef Kotarbiński, artysta sceny krakowskiej i fachowy pedagog w tym kierunku.

Celem tych lekcyj jest nietylko kształcenie kandydatów na scenę, ale także wyrabianie czystości i piękności mowy, nauka czytania dla miłośników poezyi i sztuki scenicznej, wreszcie zasady jasnego wypowiadania wykładu dla pedagogów oraz zasady dykcyi oratorskiej.

Plan wykładów obliczony jest na dwa kursa:

Kurs I. Teorya dykcyi i deklamacyi, czystość i piękność mowy, ćwiczenia praktyczne i ustawienie głosu, wyrabianie jego siły i ciągłości, czystość i estetyczność wymowy, studyowanie fragmentów prozaicznych i poetycznych, deklamowanie monologów i scen, dykcya na estradzie i w salonie, początki gry scenicznej dla amatorów, zasady dykcyi oratorskiej, praktyczne ćwiczenia w zakresie dykcyi pedagogicznej i krasomowstwa.

Na kurs pierwszy przyjmowani są nietylko kandydaci i kandydatki zawodu scenicznego, ale także osoby wogóle pragnące się kształcić w sztuce żywego słowa

Kurs II. Teorya sztuki aktorskiej zawarta w trzydziestu wykładach obejmuje: Objaśnienia arcydzieł poezyi dramatycznej z uwzględnieniem potrzeb scenicznych, praktyczne zasady studyowania roli dykcyi, giestykulacyi, studyowanie i gra we fragmentach z dzieł dramatycznych, oraz całych aktów, studyowanie ról całkowitych ćwiczenia praktyczne i popisy wobec słuchaczy. Na kurs drugi przyjmowani będą kandydaci na scenę z kursu I go, którzy wykażą odpowiednie uzdolnienie i warunki, oraz amatorowie gry scenicznej. Przygotowanie kandydatów na scenę może się odbywać w ciągu jednego lub dwu lat zależnie od postępów i zdolności.

W miarę frekwencyi uczniów konserwatoryum ma zamiar rozwinąć klasę tak, aby stała się kompletną szkołą dramatyczną.

Bliższych informacyj udziela kancelarya konserwatoryum codziennie od 12—1 i od 5—6. plac Szczepański l. 3.

W Sukiennicach na wystawie Tow. Przyj. Sztuk pięknych odegra „Harmonia“ w niedzielę 3 lutego o godzinie 12½ w południe następujące utwory: „Żałobny polonez z roku 1861“ Gnatkowskiego; „Czarownica z Boihsi“ uwertura Zaytza; Walc z baletu: „Die goldene Märchenwelt“ Bertego; „Wyjątki z „Kościuszki pod Racławicami“, potpouri; „Marsz“.

Ciągnienie losów na rysunki Matejki, podarowane komitetowi dla „głodnych dzieci“ przez ś. p. Matejkę, odbędzie się w niedzielę 3 lutego o godz. 12 w południe w salach Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.

„Harmonia“ odegra jutro w sobotę o godz. 12 w południe na Rynku krakowskim następujące utwory: „Marsz na cześć obrońców Ojczyzny z r. 1830“; „Orient Rosen“, walc Ivanowicza; „Buntes aus der Zeit“, potpouri Pawlika; a wreszcie „Marsz“.

W teatrze jutro i w niedzielę po południu o godzinie $3^1/_2$ odbywać się będą przedstawienia różnorodnych widoków, w ich rzędzie zeszłorocznej wystawy lwowskiej, urządzane przez p. Kazimierza Malinowskiego, właściciela dobrym rozgłosem cieszącej się dioramy. Ceny na te przedstawienia interesujące i pożyteczne dla młodzieży są znacznie zniżone.

Koncert. Dnia 8 bm., tj. w piątek, odbędzie się w sali hotelu Saskiego koncert Towarzystwa muzycznego ze współudziałem artysty skrzypka Achilla Simonettiego z Londynu, śpiewaczki Jadwigi Salter z Wiednia, panny Stanisławy Abłamowiczówny i prof. Fr. Stingla.

Bilety można zamawiać w kancelaryi Tow. muzycznego codziennie od godz 12 do 1 i od 5 do 6, plac Szczepański, l. 3.

W Stowarzyszeniu młodzieży rękodzielniczej „Praca“, ulica Karmelicka l. 48, w lokalu własnym, jutro w sobotę dane będą na ogólne żądanie „Jasełka“ w 3 odsłonach przez ks. Łabaja. Biletów można nabyć u p. Ludwińskiego, zegarmistrza, ul. Floryańska l. 19, i u p. Zającżkowskiego, plac Maryacki. Początek punktualnie o godz. 6.

Komisaryat I obwodu w Krakowie powierzony został przez prezydyum magistratu p. Franciszkowi Górskiemu, prawnikowi, b. kapitanowi obrony krajowej, pełniącemu w ostatnich czasach urząd sekwestratora miejskiego.

Zmarli. Zmarły w Waszyngtonie Henryk Kałussowski, weteran z roku 1831, znaczne zbiory zapisał Muzeum polskiemu w Chicago.

Znakomity angielski matematyk, profesor Artur Cayley, zmarł 26 stycznia w Cambridge. Już w r. 1842, jako 20 letni student uniwersytetu Cambridge, zdobył Cayley wszystkie istniejące nagrody z matematyki. Przez dłuższy czas później oddawał się studyom prawniczym, a dopiero w r. 1863 powrócił do Cambridge na świeżo utworzoną katedrę matematyki. Największą sławę zjednało mu dzieło, wydane p. t. *The Theory of Juvariants.* Był prezesem towarzystw: Royal Astronomical Society, London Mathematical Society i Cambridge Philosophical Society. Na wielu angielskich i niemieckich uniwersytetach otrzymał honorowe dyplomy doktorskie.

Z politechniki lwowskiej. Dotychczasowa katedra geodezyi na politechnice we Lwowie rozdzielona została na dwie oddzielne katedry, a to na katedrę miernictwa (geometryi praktycznej), obejmującą geodezyę płaską i sferyczną, oraz na katedrę geodezyi wyższej, obejmującą astronomię sferyczną i geodezyę sferoidalną wraz z meteorologią i klimatogią. Katedrę geometryi praktycznej otrzymał prof szkoły przemysłowej p. Saweryn Widt, katedra druga wprowadzoną będzie z dniem 1 października b. r.

Tragedya na morzu. Wczoraj doniosły nam telegramy o zatonięciu, skutkiem zetknięcia się z innym statkiem, parowca „Elbe“ z Towarzystwa *Norddeutscher Lloyd.* Oto szczegóły katastrofy:

Statek parowy „Elbe“, zbudowany w r. 1881, był jednym z najstarszych i najmniejszych statków *Lloyda.* Wypłynął on z portu w Bremie 29 stycznia wieczorem do Nowego Jorku, a po drodze zawinąć miał do Southampton. Liczba podróżnych i załogi dotąd nie jest stwierdzona. Zdaje się jednak, że podróżnych nie było więcej nad 139, chociaż mówią także, jakoby ich było przeszło 200, a 150 ludzi załogi. Kapitanem statku był znany i wytrawny marynarz Gössel.

We środę 30 stycznia nad ranem, koło godziny 6, gdy „Elbe“ znajdowała się w odległości 30 mil morskich od *Hock van Holland*, zerwała się burza. Bałwany spiętrzyły się i rzucały „Elbą“, jak piłką. Kapitan Gössel: zarządził wszelkie, przepisane środki ostrożności pozapalał światła sygnałowe i puszczał rakiety. Ciemność utrudniała posuwanie się „Elby“. W tem spostrzeżono statek, zdążający w tym samym kierunku, co „Elbe“. Był to, jak się okazało, mały statek angielki „Crathie“ o zawartości 470 tonn, przewożący zazwyczaj węgle; a zdążający tym razem z Rotterdamu do Aberdeen. Nie pomogły sygnały i światła „Elby“. — Statek „Crathie“ uderzył całą siłą pary w bok „Elby“ z taką gwałtownością, że cała hala maszyn w „Elbie“ w jednej chwili stanęła pod wodą która wtargnęła niebawem do statku tak szybko, że w 20 minut spoczął on już na dnie morza.

W chwili zderzenia się statków, wszyscy podróżni pogrążeni byli w głębokim śnie; na pokładzie, z powodu przejmującego zimna, prawie nikogo nie było, oprócz załogi, pełniącej służbę. Podróżni pierwszej klasy utonęli wszyscy w kajutach. Inni zbudzeni krzykiem i hałasem, rzucili się na pokład w nocnych ubraniach. Tutaj rozegrały się rozpaczliwe sceny. Szczęśliwcy, którzy uratowali życie, opowiadają, że kapitan Gössel stał na pomoście komendanta i z zimną krwią wydawał rozkazy. Zaczęto pospiesznie spuszczać łodzie ratunkowe, na które pchały się tłumy mężczyzn i kobiet. Napróżno oficerzy marynarki z rewolwerem w ręku pragnęli kobietom wywalczyć pierwszeństwo. Łodzie przymarzły do lin i boków statku; musiano je siekierami odrębywać. Pierwsza łódź, przepełniona podróżnymi, wokamgnieniu utonęła. Tylko jakiś Piotr Pomierski, zdaje się Polak, z Kwidzynia, wypłynął i został uratowany. Jeszcze tylko 2 łodzie zdołano spuścić na wodę, — potem nastąpiła rozstrzygająca chwila: cały statek „Elbe“ wraz z łodziami, załogą i podróżnymi zanurzył się w morskiej otchłani.

Z tych dwóch łodzi, które wśród burzy znalazły się na pełnem morzu, uratowano dotąd jednę tylko z 20 ludźmi: 5 podróżnymi (jedna kobieta) i 15 marynarzami załogi. Sprowadzono ich do Lowestoft, i od nich to, jako naocznych świadków katastrofy, pochodzą powyżej przytoczone szczegóły. Co się stało z drugą łodzią ratunkową, dotąd nie wiadomo.

Uratowani od śmierci w Lowestoft są: Karol Hoffmann z Grand Island, E. Schlegel z Fürth, Jan Revera z Czech, Anna Böcker z Bremy i niejaki Bothen. Z załogi jeden oficer, 1 maszynista, kasyer i jego asystent, zresztą zwykli majtkowie. Wszyscy inni podróżni i marynarze wraz z kapitanem musieli utonąć.

Z listy podróżnych, którzy utonęli, widać, że byli to przeważnie Niemcy. Z nazwisk polskich wymi niamy: Antoni Nosek, Wojciech Straka, Jan Chosła, Wojciech Flanowski, Jan Kowal, Marcin Napieracz, Jan Gwazdonik, Apolonia Bojarska, Józef Menda.

Biuro korespondencyjne telegrafuje nam dzisiaj z Lowestoft:

Władze portowe wysłały statki, aby przeszukać okolice przylądka Hock. Uratowany oficer „Elby", niejaki Stolberg, oświadcza, że najeżdżający statek znajdował się zewnątrz biegu „Elby" i musiał widzieć zielone światło na jej bokach. Łódź, którą wyratowano jest 20 stóp długa Nie sądził Stolberg, że utrzyma się ona na powierzchni morza Marynarz angielski Greenham, który na „Elbie" pełnił służbę, twierdzi, że winien tutaj był drugi, nadjeżdżający statek, gdyż chciał pod kątem prostym minąć „Elbę". Reprezentanci „Lloyda" nie są jeszcze pewni, czy tym statkiem, który uderzył w „Elbę", był „Crathie".

Z Yarmouth zaś donoszą do *Biura korespondencyjnego:*

Wyłowiono tutaj łódź ratunkową, na której sterze jest napis „Azonia". Jest to prawdopodobnie jedna z łodzi ratunkowych „Elby".

Składki. Członkowie Kółka rolniczego z Balic nadeslali do Administracyi naszego dziennika 2 złr. na restauracyę Wawelu.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 2 lutego: „Lysistrata, czyli Wojna i pokój", komedya w 4 aktach podług Aristofanesa, ułożył St. Koźmian. Rozpocznie prolog wierszem, napisany przez N. N

W niedzielę 3 lutego: „Lysistrata, czyli Wojna i pokój", komedya w 4 aktach podług Aristofanesa, ułożył St. Koźmian. Rozpocznie prolog wierszem, napisany przez N. N

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo! Korespondencya, względnie artykuł w sprawie obchodu za poległych, z Radomyśla nad Sanem, w *Przeglądzie* zamieszczony, zmusza podpisanych do sprostowania, że zaś nie mamy zaufania do *Przeglądu*, przeto upraszamy o zamieszczenie niżej umieszczonego pisma w *Nowej Reformie.* *Zarząd Kółka rolniczego. Radomyśl nad Sanem.*

W opisie uroczystości za poległych w 1863/4 r., w 23 numerze *Przeglądu* umieszczonym, stara się autor artykułu z Radomyśla dowieść, że miasteczko Radomyśl, w ciemnocie pogrążone nie znało miłości Ojczyzny, aż dopiero ksiądz Wojciech Sapecki i dr. Szostkiewicz wzbudzili ducha narodowego. Ponieważ ubliża to obywatelom przeto z głębi serca protestujemy przeciw temu, bo nie potrzebujemy przytaczać szczegółowej historyi, a dowieść możemy, że Radomyślanie walczyli w legionach i w 1831 r., a nadto liczny udział tutejszych mieszczan w 1863 r., dowodzą jasno, że miłość Ojczyzny i troska o Jej dobro nie była nam obcą i przed przybyciem ks. Sapeckiego i dra Szostkiewicza duch narodowy tutejszych obywateli objawiał się także czynami.

Radomyśl, dnia 29 stycznia 1895 r.

Przewodniczący Kółka rolniczego:
Teofil Krajewski. Szczepan Skoczek.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(podług obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 1 lutego.

	wczoraj g. 10 w	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (sred. do 0)	745 2 mm	744·0 mm	743 1 mm
Temperatura w stopniach Celsiusa	—5°,6	—4°,7	—1°,7
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza	SE 1	ESE 2	ESE 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	96 %	98 %	90 %
Stan nieba 0 = pog. 10 = zup. pochm	10	10	10

Uwagi: Wczoraj wieczorem i w nocy śnieg, dziś rano mgła

Dział ekonomiczny.

W lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej odbyły się doroczne wybory. Prezesem Izby na rok bieżący obrany został ponownie dr. Zdzisław Marchwicki, wiceprezesem p. J. Piepes, zastępcą wiceprezesa p. M. Epstein, rewidentem p. Karol Schayer. Delegatem Izby do Rady szkolnej (komisyi dla szkół przemysłowych) p. Jakób Piepes, delegatem do wiedeńskiej komisyi dla olejów skalnych p. St. Szczepanowski, zastępcą p. Schrayer z Drohobycza, wreszcie delegatem do komisyi, która obradować ma nad sprawą monopolu wódczanego, wybrała Izba p. Leopolda Baczewskiego (z po za Izby) oraz p. Dawida Löwenherza jako zastępcę.

Włościańska kościarnia parowa powstaje w Klimkówce w miejscu dotychczasowej fabryki p. Ostaszewskiego. W celu zawiązania Towarzystwa pod firmą „Włościańska kościarnia parowa w Klimkówce" odbędzie się w niedzielę 3 lutego o godzinie 3 popołudniu w budynku szkolnym w Rymanowie zebranie, staraniem komitetu, — w którego skład wchodzą ks. Antoni Koleński kanonik i dziekan z Rymanowa, ks. Józef Jakiel, proboszcz z Klimkówki, Szczepan Puchalski i Floryan Wajs, włościanie z Klimkówki Stepek Gerard i Stepek Józef, włościanie z Haczowa.

Wystawa koni odbędzie się w Wiedniu przy końcu maja b. r. Szczególnie uwzględnione być mają konie, hodowane przez włościan Dolnej Austryi. Z wystawą tą będzie również połączona specyalna wystawa przemysłowa. — Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wiadomości udziela sekretaryat VI sekcyi wiedeńskiego Towarzystwa rolniczego (Herrengasse 13).

Telegramy „Nowej Reformy"

(Telegramy własne „N. Reformy".)

Lwów, 1 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu sprawozdanie Wydziału krajowego o subwencyi krajowej na rzecz budowy kolei lokalnych w wschodniej Galicyi odesłano do komisyi kolejowej, a sprawozdanie o niższych szkołach rolniczych, o szkole uprawy i wyprawy lnu w Gródku i o zakładaniu nowych szkół rolniczych odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego.

Dwa sprawozdania komisyi szkolnej i dwa komisyi gospodarstwa krajowego przyjęto do wiadomości.

Sprawozdanie komisyi z petycyj kilku gmin o wyjednanie prawa poboru surowicy solnej oddano rządowi do uwzględnienia, a sprawozdanie z petycyi jednej gminy o subwencyę na zakupno bydła odesłano do Wydziału krajowego.

Sprawozdanie komisyi o krajowej szkole rolniczej i o folwarku w Czernichowie, — dalej sprawozdanie o przyznanie gminie Sokołów (w Kolbuszowskiem) prawa poboru opłaty gminnej od napojów spirytusowych, i sprawozdanie komisyi prawniczej o zezwoleniu na sądowe ściganie posła Mizi przyjęto i dotyczące wnioski uchwalono.

Nad petycyą osadników, osiadłych na rozparcelowanych dobrach tabularnych Hołosków i Młodyłów o utworzenie osobnej gminy administracyjnej, Sejm przeszedł do porządku dziennego.

Przy sprawozdaniu komisyi podatkowej o petycyach kilku Wydziałów powiatowych w sprawie zmiany przepisów o wymierzaniu należytości za przeniesienie własności, Sejm wyraził przekonanie, że reforma ustawy o należytościach prawnych jest nagląca i wezwał rząd, aby w drodze konstytucyą wskazanej reformę przeprowadził, aby polecił władzom wymierzającym należytości, by sprawdzały z urzędu okoliczności, uprawniające do opustów.

Pos. Michalski i towarzysze zgłosili następujący wniosek:

Z dniem 1 kwietnia 1894 roku oddał zarząd wojskowy dostawę mięsa i tłuszczów na lat sześć względnie dziesięć, wbrew dotychczasowej praktyce, nie miejscowym oferentom, lecz przedsiębiorcy węgierskiemu. Zważywszy, że 1) zarządzenie to okazało się w swych skutkach szkodliwem dla ogółu konsumentów miasta Lwowa, 2) że oddziałać może niekorzystnie na hodowlę bydła w kraju, 3) że zarządzenie to okazało się nawet dla skarbu państwa wadliwem, gdyż mięso obecnie dostarczane jest gorszem i faktycznie jest znacznie droższem, 4) zważywszy wreszcie zasadniczą sprawę, że uszczupla ono i tak już bardzo skromny zakres dostaw mogących być uskutecznianemi przez kraj nasz, wnoszą podpisani: Sejm raczy uchwalić:

1) Wzywa się rząd, aby sprawę dostawy mięsa dla garnizonu lwowskiego we właściwej drodze zbadał i poczynił stosowne zarządzenia z jak największem uwzględnieniem dostawców krajowych. 2) Poleca się komisyi przemysłowej oraz krajowej komisyi rolniczej, aby rozpatrzyły dokładnie rozmaite dostawy dla państwa, zbadały, które z nich w kraju uskutecznione być mogą i przedstawiły stosowne wnioski w kierunku zapewnienia obszerniejszego zakresu dostaw dla przemysłowców i rękodzielników naszego kraju, a również ażeby zbadały sprawę kucia koni dla osób prywatnych przez weterynarzy i konowałów wojskowych i postawiły celem usunięcia tego nadużycia odpowiednie wnioski, lub zaradziły temu w sposób, jaki uznają za stosowne.

Odczytano wniosek p. Midowicza: Sejm poleci Wydziałowi krajowemu, by uwzględnił trasę Tarnów-Pilzno-Brzostek-Jasło z przedłużeniem do Bardyowa, oraz interpelacyę p. Zdzisława Tarnowskiego: kiedy rząd wykona uchwały Sejmu i zniży taksę za doręczania pism sądowych. Dalej odczytano interpelacyę p. Potoczka w sprawie nadużyć starostów przy wykonywaniu ustawy łowieckiej i żeby szkody przez zwierzęta dzikie zrządzone natychmiast wynagradzano.

Odczytano również wniosek p. Paszkowskiego, aby wezwać rząd, by przeprowadził reformę przepisów do rewersów demolacyjnych i zakazów budowy w rejonach fortyfikacyjnych.

P. Jan Stadnicki postawił wniosek nagły, aby udzielić Wydziałowi ropczyckiemu 3000 złr. na wsparcie ludności dotkniętej gradem i wylewami. Wniosek ten odesłano do komisyi budżetowej.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego.)

Wiedeń, 1 lutego. Dzisiejsza *Wn Ztg* obwieszcza ustawę o spoczynku niedzielnym i świątecznym w przemysłowych zawodach.

Wiedeń, 2 lutego. Przy ciągnieniu losów pożyczki 1860 wyszły następujące serye: 66 86 141 249 269 478 699 1016 1041 1057 1182 1228 1255 1459 1568 1607 1654 1808 1853 1996 2255 2289 2610 2651 2684 2702 2779 2801 2867 2874 2960 3002 3115 3129 3146 3163 3220 3274 3292 3409 3420 3568 3760 3906 3945 4026 4060 4303 4403 4519 4804 4851 4867 5377 5744 5843 5933 6003 6100 6246 6303 6575 6681 6999 7126 7236 7319 7385 7583 7727 7922 8047 8093 8123 8249 8441 8479 8504 8533 8554 8587 8691 8763 8768 8988 9014 9356 9559 9583 9867 10055 10136 10340 10395 10452 10713 10740 10966 11261 11371 11715 12068 12092 12158 12195 12319 12343 12353 12516 12563 12575 13067 13185 13219 13286 13309 13333 13511 13657 13972 14035 14055 14127 14211 14239 14292 14302 14433 14549 14979 15122 15158 15252 15323 15380 15480 15497 15562 15627 15834 15860 15877 15941 15996 16338 16740 17226 17405 17531 17552 17618 17648 17867 17895 18292 18439 18545 18650 18711 18801 18909 18973 18987 19029 19369 19533 19547 19575 19588 19722 19759 19777 19812 19885 19982.

Praga, 1 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odbędzie się pierwsze czytanie wniosku Riegera i tow. w sprawie reformy ordynacyi wyborczej do Sejmu.

Praga, 1 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu p. Rieger uzasadniał swój wniosek o reformie ustawy wyborczej, bronił punktacyj ugodowych, przyznał, że one należą do minionej przeszłości, zarzucał Młodoczechom, że ci burzą budowę, ale nic nowego nie stawiają, — bronił się od zarzutu Niemców, jakoby słowa nie dotrzymał.

Zdaniem mowcy, należy powrócić do ugody; porozumienie się z Niemcami jest rzeczą niezbędną, — jest ono potrzebą państwa, kraju i życzeniem monarchy.

Mowca oświadcza się przeciwko powszechnemu i równemu prawu głosowania, gdyż w ręce robotników nie można powierzać interesów narodowych.

Opawa, 1 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego p. Haase popierał wniosek komisyi o utworzenie klas przygotowawczych dla szkół polskich przy gimnazyum w Cieszynie i Bielsku. Wydział krajowy miałby poczynić potrzebne zarządzenia do pewnej uchwalić się mającej kwoty.

Poseł dr. Michejda domaga się utworzenia polskiego gimnazyum w Cieszynie, albo przynajmniej niższego gimnazyum, następnie zaprowadzenia obowiązkowej nauki polskiego języka w cieszyńskiem seminaryum nauczycielskiem, wreszcie zmiany przepisów o nauce niemieckiego języka w szkołach nie niemieckich. W dłuższem przemówieniu p. Michejda uzasadniał powyższe wnioski. W Radzie państwa p. Menger wskazał Sejm jako forum, przed którym narodowościowe sprawy Śląska mają być załatwione. Teraz jest sposobność dowieść, że słowa te były na seryo wypowiedziane. Postawione żądania są skromne, nie przesądzają one bynajmniej właściwego programu.

Po żywej dyskusyi, w której głos zabierali pp. Türk, Bukowsky, Stratil, Hruby i Menger wnioski Michejdy odrzucono, a przyjęto wniosek komisyi.

Berno, 1 lutego. Sejm morawski polecił Wydziałowi krajowemu zbadanie potrzeby założenia czeskiego gimnazyum w Jeviczku (*Gewitsch*). Ożywioną dyskusyę wywołał wniosek komisyi szkolnej o założenie wyższej niemieckiej szkoły realnej w Svitavie (*Zwittau*). Przyjęto go mimo energicznego protestu czeskich posłów. Podobnie uchwalono 1000 złr. na założenie i 3000 złr. na utrzymanie wyższej szkoły handlowej w Bernie. Przy końcu posiedzenia pos. dr. Szrom w dłuższej mowie uzasadniał ponowny swój wniosek o zmianę krajowej ordynacyi wyborczej. Wniosek przekazano komisyi dla reformy wyborczej.

Berlin, 1 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego w dalszym toku rozprawy nad budżetem ministerstwa rolnictwa minister Hammerstein roztrząsał kwestye, poruszone podczas trzydniowej rozprawy — i oświadczył, że rząd gotów jest przystąpić do materyalnego rozbioru wniosku hr. Kanitza i sumiennie zbadać, czy ten wniosek lub część zawartych w nim myśli da się przeprowadzić. Wywody ministra z dnia 29 stycznia nie powinny uchodzić za pogrzebanie owego wniosku.

Minister zapewniał dalej, że użyje całego wpływu swego, aby projekt reformy podatku od cukru jeszcze na tej sesyi parlamentu był przedłożony.

W dalszym toku swoich wywodów zbijał zapatrywania p. Richtera wykazując, że przy uprawie buraków zatrudnionych jest pół miliona ludzi, a wcale o to nie chodzi, aby baronom cukrowym wpędzać złoto. Reforma podatku gorzelnianego jest konieczna, aby zapewnić zbyt dla ziemniaków, których uprawa się wzmaga. W końcu ostrzegał minister przed agitatorskiem traktowaniem sprawy walutowej

Berlin, 1 lutego. W dalszym toku rozprawy nad wnioskiem o zniesienie paragrafu dyktatorskiego w Alzacyi-Lotaryngii minister stanu Koeller stanął w obronie ustawy wyjątkowej. Zaręczał on, że Alzacya Lotaryngia należy do najlepiej administrowanych krajów, finanse jego są bardzo dobre, a reprezentacya krajowa pracuje tam rzeczowo dobrze. Mieszkańcy w większości czują się szczęśliwymi, co kilkakrotnie sami oświadczyli. Wybór Bebla nie znaczy bynajmniej, że tam jest tylu socyalnych demokratów, lecz tylko to, iż na wynik wyboru złożyli się wszyscy niezadowoleni.

Berlin, 1 lutego. Na telegram kondolencyjny cesarza Wilhelma z powodu śmierci marszałka Canroberta nadeszła z Paryża telegraficzna odpowiedź następująca: Sire! Marszałek Canrobert uczułby był głęboko wspaniałomyślne uczucia jakie Wasza ces. Mość wyraziłeś zarazem w imieniu korpusu gwardyjskiego. Rodzina marszałka przesyła w swoim smutku zapewnienia uniżone swojej wdzięczności. Podpisani. porucznik Canrobert i porucznik marynarki Navacelle.

Rotterdam, 1 lutego. Kapitan parowca angielskiego „Crathie" oświadczył, że mimo usiłowań zderzenia nie dało się uniknąć. Okręt „Elbe" i po zderzeniu posuwał się dalej; tak się przynajmniej zdawało, dlatego kapitan myślał, że okręt „Elba" nie jest uszkodzony.

Paryż, 1 lutego. Rada ministrów odłożyła pogrzeb marszałka Canroberta na niedzielę. Pogrzeb będzie miał cechę wyłącznie wojskową.

Paryż, 1 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej minister wojny gen. Zurlinden przedłożył wniosek o uchwalenie 20 000 franków na pogrzeb marszałka Canroberta. P. Hubbard ze stronnictwa radykalnego wystąpił przeciw temu wnioskowi przypominając, że marszałek Canrobert miał udział w zamachu stanu, a w Metzu kapitulował. — Na to odparł prezes ministerstwa Ribot, że Canrobert trzymał wysoko sztandar Francyi ku jej sławie na wszystkich polach walki (*gwałtowne przerywanie na skrajnej lewicy*) — a nareszcie postawił kwestyę zaufania. Hubbard chciał odpowiadać, ale stronnictwo środkowe ustawicznie mu przeszkadzało. (*Gwałtowna wrzawa i donośne wołania: Niech żyje armia!*) Ta wrzawa trwała kwadrans. Gdy cośkolwiek ucichło, wówczas p. Hubbard przyszedł znowu do głosu i odczytał kilka ustępów z protokółu kapitulacyi Metzu. (*Znowu wrzawa*). Wreszcie Izba 304 głosami przeciw 160 oświadczyła się za nagłością traktowania wniosku rządowego i za bezzwłoczną rozprawą.

Tegoż dnia na posiedzeniu senatu minister sprawiedliwości przedłożył projekt amnestyi i żądał uchwalenia nagłości. Zgodzono się na ten pośpiech, poczem biura senatu bezzwłocznie się zebrały i wybrały komisyę, której wszyscy członkowie oświadczają się za uchwaleniem projektu.

Król serbski był na posiedzeniu senatu, a potem na posiedzeniu Izby.

Paryż, 1 lutego. Po ożywionej rozprawie i wrzaskliwych scenach Izba uchwaliła wczoraj 288 głosami przeciw 152 wniosek o pochowaniu Canroberta na koszt państwa

Senat uchwalił 216 głosami przeciw 7 ustawę o amnestyi, a ustawę o kredycie na pogrzeb Canroberta postawił na porządek dzienny rozpraw dnia następnego.

Paryż, 1 lutego. Król serbski Aleksander był wczoraj z wizytą u ministra spraw zagranicznych przez kwadrans.

Rzym, 1 lutego. Na wniosek komisyi kardynalskiej dla kościołów wschodnich papież postanowił utworzyć w Konstantynopolu wyższy zakład naukowy dla kształcenia księży grecko-katolickich i przy nim wybudować kościół, w którym nabożeństwo ma się odprawiać w obrządku greckim.

Petersburg, 1 lutego. Car i carowa przyjmowali przedwczoraj w dalszym ciągu 129 deputacyj, a między niemi deputacye od gmin żydowskich z różnych stron państwa.

Petersburg, 1 lutego. *Juridiczeskaja Gazeta*, organ rosyjskiego ministerstwa sprawiedliwości pisze z powodu znanego przemówienia cara Mikołaja do deputacyj w Pałacu Zimowym: „Po wstąpieniu na tron cara Mikołaja w pewnych kołach powstały bezzasadne przypuszczenia, jako ze zmianą tronu miały nastąpić jakieś zasadnicze zmiany w wewnętrznym zarządzie państwa. Pogłoski te, niezgodne z istotą i charakterem rządów samowładczych, jakoteż w rażącej sprzeczności będące z duchem manifestów cara Mikołaja II, dały powód do wniesienia petycyi do cara ze strony gubernii i ziemstwa twerskiego o to, ażeby ziemstwa brały udział w decydowaniu ogólnych spraw państwowych. Oczywiście petycya ta tłómaczy się jedynie fałszywemi pogłoskami, jakie powstały w społeczeństwie, jakoby sam car przychylnym był tej myśli. Z tego samego powodu powstała pogłoska, jakoby przy nominacyi następcy Kriwoszeina car pozostawił decyzyę radzie państwa. Wobec tego wszystkiego przemówienie cara do deputacyj, odznaczające się jasnością i stanowczością, było bardzo na czasie, gdyż kładzie ono kres wszelkim fałszywym pogłoskom i złudzeniom, które mogłyby sprowadzić bardzo smutne następstwa i wciągnąć w nie nietylko jednostki, ale i całe instytucye".

Petersburg, 1 lutego. Wczoraj odbył się pogrzeb Giersa w grobowcach cerkwi Sergiusza.

Moskwa, 1 lutego. Wydawcy i redaktorowie tutejszych dzienników: *Moskowsk. Wiedomosti, Moskowskij Listok, Russkoje Obozrenie* i *Russkoje Słowo* z powodu ukazu carskiego o amnestyi urządzili dnia 30 stycznia nabożeństwo w cerkwi Sergiusza i za pośrednictwem wielkiego księcia Konstantyna Konstantynowicza wyrazili carowi podziękowanie.

Oprócz tego postanowili utworzyć przytułek pod imieniem cara Mikołaja II dla współpracowników dzienników rosyjskich, niezdolnych do dalszej pracy, — a w cerkwi Sergiusza ustawić obraz tego świętego.

Na rzecz przytułku wydawcy dzienników wspomnianych podpisali znaczne datki doroczne lub jednorazowe.

Christiania, 1 lutego. Ministerstwo podało się do dymisyi

Konstantynopol, 1 lutego. Jakiś człowiek, wczoraj opiwszy się winem, wypadłszy na ulicę pokaleczył nożem trzynaście osób, między niemi głównego kasyera centralnej agencyi kolei żelaznych Stupe'go i urzędnika z archiwum tureckiego, Mazharbeja, uciekł i gdzieś się schronił.

Policya dokłada starań aby sprawcę odszukać. Stupe umarł już z ran. Rany innych są również niebezpieczne. Sułtan polecił, aby uboższych pokaleczonych leczono na jego koszt.

Londyn, 1 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Szangaju: Według telegramu z Wei hai wei Japończycy zdobyli jeden fort od strony wschodniej, jednak inny fort leżący na przeciwnej stronie portu ostrzeliwa go skutecznie. Chińczycy spodziewają się, że się utrzymają w Wei-hai-wei.

Chefoo, 1 lutego. Po dwudniowej walce Japończycy zdobyli wczoraj port Wei-hai-wei. Chińczycy stracili dwa tysiące ludzi. Rezydenci europejscy uszli zupełnie cało.

Odpowiedzialny Redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Przy grach i zakładach, przy składkach i zapisach pamiętajmy
o Towarzystwie „Szkoły ludowej".

Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, dnia 1 lutego 1895.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	100	75
Zjednoczony dług w srebrze	100	85
Austryacka renta złota	125	60
4% austryacka renta (marcowa)	100	70
4% węgierska renta złota	125	05
4% węgierska renta koron.	99	25
Akcye banku austro-węgierskiego	1066	—
Akcye kredytowe	414	25
Londyn	124	25
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	60	75
20 marek	12	15
20-to frankówki za sztukę	9	86
Banknoty włoskie	46	45
Dukaty austryackie	5	82

Wiedeń, 1 lutego. Ruble 133·—. Cena nafty 16·— — —·— Spirytus gotowy 15·40. — Żyto na wiosnę 5·68—0·00. Pszenica na wiosnę 6·65 do 0·00. Owies na wiosnę 6·18—0·00.

Wiedeń, 1 lutego. 4% oblig. poż. kraj. z 1891 97·25; 4% oblig. poż. kraj. z 1893: 97·60; 4% galic. fund. propin. 97·80; 4½% list. banku kraj. 100·20; 5%-owe obligi banku krajowego 102·—; 4% list. kred. ziemsk. 56 let. 98·50; Akcye Karola Ludwika 220·—; Akcye kolei lwowsko-czern. 299·—; Losy z 1854 na 250 złr. — 150·50; losy z 1860 na 500 złr. — —·—; losy z roku 1860 na 100 złr. —·—; losy z 1864 za 100 złr. -- 199·—; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 414·25; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 452·—; Länderbank na 200 złr. — 284·10; akcye austro-węg. banku na 600 złr 1066·—

Berlin, 1 lutego. Godzina 2 minut 55 po poł. Austryackie kredyty 250·75 mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 102·70 mrk. Austryacka srebrna renta 97·75 mrk. Węgierska złota renta 103·— mrk. Węgierska renta koronowa 96·60 mkr. Austryackie banknoty 164·60 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej —·— mrk. Ruble 219·45 mrk. 5% lirty zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 66·90 mrk.

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Podpisane przedsiębiorstwo naftowe podaje do wiadomości, że przyjmuje udziały do całego interesu w spółce już zawiązanej i zorganizowanej. Cena udziału 500 złr. czyli 1000 koron, płatnych w trzech półrocznych ratach.

Wszelkich wyjaśnień, bliższych szczegółów i informacyj o warunkach kontraktu i całości interesu zasięgnąć można:

We Lwowie: 1) W Banku krajowym.
2) W Banku kredytowym galicyjskim.
3) W filii krakowskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu.
W Krakowie: W filii Banku krajowego.
W Potoku poczta Krosno u dyrektora kopalni W. P. Tadeusza Sroczyńskiego.

W instytucyach wyżej wymienionych można uskuteczniać subskrypcyę na udziały.

Przedsiębiorstwo naftowe
pod firmą:
„Męciński, Płocki, Suszycki, Sroczyński i Sp."
Lwów, 20 stycznia 1895 309 3 5

Zakład gimnastyczny
Dra T. Tyszeckiego
Sala OO. Franciszkanów.
295 **Wpisy od 5—6 pop** 3 3

Zwraca się uwagę Czytelników na **Ostrzeżenie** Agencyi „Wiktoryi" w Krakowie. 333

Bardzo stosowny podarek. Pięknym, stosownym i pełnym pomysłu podarkiem jest portret naturalnej wielkości, który szczególniej nadaje się jako bardzo piękna ozdoba mieszkania, a zarazem i jako bardzo piękna wieczna pamiątka (także po zmarłych). Takie portrety wykonuje według nadesłanej jakiejkolwiek fotografii premiowany Zakład artystyczny p. Zygfryda Bodaschera w Wiedniu II, Praterstrasse 61, od roku 1879 istniejący. (Bliższe szczegóły znajdują się w ogłoszeniu). 369

Stefania Stern
i
Ferdynand Drechsler
zaręczeni. 386
Kraków. **Wiedeń.**

Przeciw katarowi
organów oddechowych, w kaszlu, chrypce i innych cierpieniach gardła, polecaną bywa przez lekarzy
MATTONIEGO GIESSHUBLER alkaliczna
sama, albo z mlekiem zmięszana, z bardzo dobrym skutkiem.
Takowa działa łagodnie rozpuszczająco, przyspiesza wydzielanie flegmy i jest w tych razach wielokrotnie wypróbowaną. (II)

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, **kupuje i sprzedaje** pod najkorzystniejszemi warunkami.
KANTOR WYMIANY
Filii c. k. uprzyw.
Galic. Banku Hipotecznego
w Krakowie, Rynek Główny L. 30. Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą, bez doliczenia **prowizyi.**

Dom bankowy i kantor wymiany JAKOBA HOCHSTIMA kupuje i sprzedaje **pod najkorzystniejszymi warunkami** krajowe i zagraniczne papiery, **akcye, listy zastawne, losy, monety,** wymienia wszelkie kupony, wylosowane papiery. — **Zlecenia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą bez liczenia prowizyi**
Kraków, Rynek główny, Linia A-B.

Odznaczone 16 medalami na wystawach krajowych i zagranicznych. — W Londynie r. 1893 i we Lwowie r. 1894 złotemi medalami.

Główny fabryczny skład wysyłkowy

Pierwszej galicyjskiej

Suszarni owoców i warzyw

na sposób amerykański urządzonej pod firmą

J. Michnik w Bochni

poleca

skompletowane pakiety pocztowe ze znanych z dobroci suszonych jarzynek i owoców bocheńskich, jako to: zupy warzywne „Julienne", groszek zielony cukrowy, fasolka zielona, krajana, fasolka szparagowa, marchew karota, szpinak, szczaw, kapusta brukselska, kapusta włoska, kapusta zwyczajna do kapuśniaków, kapusta czerwona sałatowa, kalarepka, cebula, pomidory, selery, pory, pietruszka, koper, jabłka kompotowe w ćwiartkach i krążkach, gruszki kompotowe, strugane, całe, w ćwiartkach i połówkach, śliwki kompotowe, olbrzymie, śliwki łuskane, prunelki, wiśnie, maliny, borówki, marmolada z renglotów, powidło śliwkowe przecierane, powidło z gruszek i jabłek, pasty owocowe, grzyby najprzedniejsze.

Cenniki wraz z szczegółowym opisem wysyła się na żądanie odwrotnie.

Suszone warzywa i owoce bocheńskie przewyższają świeże swym właściwym delikatnym smakiem.

Sposób użycia jest pojedynczy, mianowicie: należy zamoczyć w wodzie letniej potrzebne warzywa lub owoce przez 2 godziny, poczem jak świeże przyrządzać i gotować.

Warzywa bocheńskie w suchem miejscu trzymane konserwują się bardzo dobrze kilka lat, nie tracąc na dobroci. 55 7 12

Składy utrzymują: **w Krakowie** Edmund Klimek, Rynek, linia A-B; **w Dąbrowy** Walery Heinz, aptekarz, **w Jarosławiu** A. Tumidajski; **w Przemyślu** M. Krug; **w Tarnopolu** E. Frantz; **w Czerniowcach** A. Tabakar & Gajna.

Polecam

Bluzy dla dam

wieczorowe, wełniane, aksamitne, barchanowe,

Artur April

ulica Grodzka, L. 4, I piętro, drugi dom od Rynku.

Antoni Zaremba

Magazyn i Pracownia

sukien męskich

w Krakowie

róg ul. Floryańskiej i Rynku, „pod Murzynami".

Wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące przyjmuję tak z własnego jakoteż dostarczonego mi materyału i wykonywuję takowe według najświeższych żurnali.

Dłuższa praktyka zagranicą pozwala mi spodziewać się, że zdołam zadowolnić i najwybredniejsze wymagania. — Posiadam również na składzie **francuskie, angielskie i krajowe materyały** z pierwszorzędnych fabryk.

Dla pp. Akademików i Studentów 10% taniej.

Łaskawe zamówienia z prowincyi wysyłam na czas oznaczony. Polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności. 211 10 12

Z poważaniem

Antoni Zaremba.

Dra Rosy Balsam życia

jest przeszło od lat 30 znanym, żołądek wzmacniającym i rozgrzewającym, na trawienie, apetyt i usunięcie wzdęć dodatnio i łagodnie działającym

środkiem domowym.

Wielka flaszka 1 złr., mała 50 ct., pocztą o 20 ct. więcej. Każda część opakowania opatrzona jest takim, jak obok znakiem ochronym, podług ustawy protokołowanym.

Składy prawie we wszystkich aptekach Austro-Węgier.

Jest tam do nabycia także

Praska maść domowa.

Według licznych doświadczeń przyspiesza ona znakomicie zabliźnienie i gojenie się ran i działa prócz tego jako środek bóle kojący i nabrzmienia usuwający.

Dawki po 35 cnt. i 25 cnt. Pocztą o 6 centów więcej. 145 14 26

Wszystkie części opakowania opatrzone są obok umieszczon. znakiem ochronnym, prawnie deponowanym.

Główny skład:

B. Fragner, Praga,

Nr. 203-204, Kleinseite, apteka pod „czarnym orłem".

Wysyłka pocztą codziennie.

Kamieniołomy

H. Tennenbaum i M. Katz

w Szydłowcu

(gub. Radomska, Król. Polskie)

posiadają wszelkie kamienie: **piaskowiec, kamienie młynarskie do krup, kamienie na brusy** itp. Ceny umiarkowane. Wyjaśnień udziela się darmo i opłatnie. 42 5 5



Courrière & Comp.

Dom założony w roku 1850

SPADKOBIERCY

L. Proux & G. Kondratowicz

(Francya) **Cognac** (Francya).

63 7 8

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie Lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

BUTELKA.

Jedyna polska firma we Francyi w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca Szan. P. T. Publiczności.

Do nabycia **we Lwowie** u pp.: Karola Bayera, Jana Bodnara, Karola Ballabana, Józefa Brzeziny, Stanisława Lachowicza, Stanisława Markiowicza, Henryka Mayera, Zyg. Ruckera, Leonarda Soleckiego; **w Krakowie**: w aptece K. Wiszniewskiego, ulica Floryańska, w handlu St. Wojciechowskiego, ulica Szewska, w Piwnicy centralnej, ulica Szewska, w handlu Aleks. Szafrańskiego, Rynek, Ujazdowski na Ujazdówce. — Pozostałe zapasy koniaku wystawowego zakupili i mają na składzie **we Lwowie** pp. J. Stachowicz, skład nasion, Plac Maryacki, Wiewiórski, ulica Halicka, oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski,** generalny zastępca z siedzibą w Krakowie.

LEONHARDI'EGO ATRAMENTY

są najlepsze. Tylko wtenczas są jedynie prawdziwym wyrobem

wynalazcy Aug. Leonhardi'ego, Bodenbach n. E.

gdy są opatrzone tym **znakiem ochronnym**

c. k. austr. pat. Nr. 36.089 — k. węgier. pat. Nr. 48.274.

Leonhardi'ego Leonhardi'ego Leonhardi'ego Leonhardi'ego

Atramenty do pisania.

Anthracen niebiesko-czarny, **Wyborny do książek**, **Alizaryn** ziel.-niebiesk.-czarny, **Galasowy**, **Pocztowy** bardzo czarny — Lekko spływające, najlepsze atramenty do prowadzenia ksiąg. Pismo na dokumentach jest niezmiernie trwałe. — Wyrabiane moim patentowanym sposobem.

Atramenty do kopiowania.

Anthracen do kopiowania, **Alizaryn do pisania i kopiowania** — dają wyborne kopie; zarazem nadają się do wpisów w księgi.

Encre violette noire communicative, **Fiołkowy dający dwie kopie**, **Czarny pocztowy kopiowy** — Jedyne atramenty do korespondencyj handlowych, z których jeszcze po miesiącach można mieć wyraźne kopie.

Non plus ultra, daje 4—6 kopij. Ważna rzecz dla banków, towarzystw ubezpieczeń i zamorskich korespondencyj.

Atramenty kolorowe, atramenty do autografów, hektografów, rozpuszczone tusze dla inżynierów i rysowników; **proszek atramentowy i ekstrakt, farby do pieczęci, do kopiowania czcionkami, wyroby** do znaczenia bielizny; rozpuszczony **klej i guma; klej rybi, klej z połyskiem; woda Labarraque** do wywabiania plam atramentowych z papieru i bielizny. **Lak, wosk** itp. itp.

Do nabycia prawie we wszystkich handlach przyborów do pisania tak w kraju jak i zagranicą. 641 24 26



Herbata z Brodów! Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

poleca **handel** 128 46 5

W. ADAMOWICZA

w Brodach

1 funt „familijnej" bardzo dobrej . . . złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau" w oryginal. opakowaniu złr. 2.50
1 funt „Imperial" cesarskiej w oryginal. opakowaniu złr. 3.50
1 funt wysiewków z najlepszych herbat kwiatowych złr. 1.20
Cognac francuski kuracyjny 1/1 flaszka *** złr. 3.20

Założona w roku 1790

Apteka pod złotym Słoniem

E. HELLERA

dawniej E. STOCKMARA

ul. Grodzka, róg placu Dominikańskiego,

utrzymuje na składzie **wszystkie specyfiki** krajowe i zagraniczne, **wody mineralne** zawsze świeże, **przyrządy chirurgiczne, pudry, mydła, perfumerye, najlepszą wodę kolońską** i t. p., poleca własnego wyrobu:

Wina lecznicze

chinowe, pepsynowe, z żelazem, rumbarbarowe i t. p.

Salubrin proszek do zębów, alkaliczny najlepszy nowy wynalazek, 60 centów. — **Essencya łopianowa i pomada,** znakomity środek na porost włosów, 50 centów.

Ziółka piersiowe Dra Seeburgera, 20 centów.

Woda do ust Mentyna, 40 centów.

Maść na piegi, 50 centów i **Apteczki homeopatyczne** sprzedaje całe i uzupełnia. 80 43 0

Wysyłki na prowincyę odwrotnie załatwia się.



Wielki krach!

Nowy Jork i Londyn dotknęły także stały ląd europejski i wielka fabryka towarów srebrnych została spowodowaną do sprzedania całego nowego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam pełnomocnictwo do wykonania tego polecenia i wysyłam każdemu tylko za **6 złr. 60 ct.** następujące przedmioty:

6 bardzo dobrych **noży stołowych** o prawdziwie angielskich ostrzach,
6 ameryk. patent. **srebrnych widelców** jednolitych,
6 „ „ „ **łyżek,**
12 „ „ „ **łyżeczek do kawy,**
1 „ „ „ **chochlę,**
1 „ „ „ **chochelkę do mleka,**
2 „ „ „ **kubki na jaja,**
6 angielskich **podstawek Victoria,**
2 efektowne **lichtarze stołowe,**
1 **sitko do herbaty,**
1 bardzo piękne **sitko do cukru,**

44 sztuki razem tylko za **6 złr. 60 ct.**

Wszystkie wymienione przedmioty kosztowały dawniej 40 złr., a teraz można je nabyć za tak drobną kwotę **6 złr. 60 ct.** — Amerykańskie patentowane srebro jest metalem na wskroś białym, przez 25 lat jak prawdziwe srebro wyglądającym, za co się ręczy. Na dowód, że ogłoszenie to nie polega

na żadnem krętactwie,

obowiązuję się publicznie każdemu, komu się towar nie spodoba, zwrócić pieniądze bez jakichkolwiek trudności. Powinien więc każdy skorzystać z tak dobrej sposobności i sprawić sobie ten **wspaniały garnitur,** który szczególniej nadaje się na

wspaniały podarek ślubny,

tudzież dla **każdego lepszego gospodarstwa.**

Nabyć można **tylko** u podpisanego

A. HIRSCHBERG

Haupt-Agentur der vereinigten amerik. Patent Silberwaarenfabriken

Wien, II., Rembrandtstrasse 19. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłki na prowincyę za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwe tylko ze znakiem jak obok (kruszec hygieniczny).

AMERIK. PATENT

Wyciąg z uznań: 218 3 5

Feldbach, 21 grudnia 1894. Z przesyłki jestem bardzo zadowolony. **August Frünwirth,** proboszcz-kapelan.

Stübing przy kolei połudn., 10 grudnia 1894. Z przesyłki jestem bardzo zadowoloną, proszę jeszcze itd. **Baronowa P. Rossbach.**

Lubiana, 4 grudnia 1894. Z otrzymanej przesyłki jestem nadspodziewanie wielce zadowolony i nie omieszkam polecać Pański towar wszędzie jak najlepiej. **Jan Lusin,** c. k. b. rząd. aut. geometra.

Rostock pod Pragą, zamek. Otrzymałam zamówiony garnitur i mogę wyrazić swe najzupełniejsze uznanie, srebrny garnitur jest bowiem nietylko śliczny, ale daje także świadectwo o wielkiej rzetelności Pańskiego interesu. **Marya Mladek.**



Nowość! Turecki **Nowość!**

Balsam na porost brody

wydaje **z zadziwiająco szybkim** skutkiem

okazały wąs

dumę każdego młodzieńca. Wysyłka także za zaliczką. **Doza złr. 1 80.** Do nabycia **w Krakowie** w aptece „pod barankiem" **W. Redyka,** ulica Mikołajska, L. 2. 217 3 52

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA

HERBATY Z RĄCZKĄ



Ten znak ochronny znajduje się na każdej paczce **Herbaty** pochodzącej z mojego magazynu — Od 30 lat zaprowadzona. — **Herbata** zawsze większe uzyskała rozpowszechnienie. Jest zawsze świeża i tania.

Herbata gospodarska 1 złr. 60 centów. — **Herbaty czarne,** dobre 2 złr., 2 złr. 40 ct., 2 złr. 80 ct., 3 złr. 20 ct., 3 złr. 40 ct., 4 złr. i wyżej za 1/2 kilo. — **Okruchy herbat** złr. 1.40, 1.60 i 2 za 1/2 kilo. — Prawie wszystkie znaczniejsze handle w Galicyi prowadzą te **herbaty** po cenach oryginalnych. 84 20 24

Magazyn Herbat i Win

Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek główny, Pałac Spiski.

Roboty

rzeźbiarskie i kamieniarskie

334 2 4

od najprostszych do najozdobniejszych, z rozmaitych gatunków kamieni, oraz

sztukaterye

z gipsu i wapna hydraulicznego, wykonuje **po cenach najprzystępniejszych.**

Polecając się względom i pamięci P. T. Publiczności, Przewielebnego Duchowieństwa, oraz Wnych PP. Architektów, Inżynierów, Budowniczych i Majstrów murarskich, nadmieniam, iż dokonawszy pod kierunkiem Wgo Prof. Odrzywolskiego większej części robót restauracyjnych rzeźbiarskich kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, mam na składzie odlewy gipsowe z ornamentyk włoskich tejże kaplicy, mogące służyć jako wzory do rysunków dla szkół i zakładów przemysłowych.

Antoni Broniszewski.

Kraków, ul. Podzamcze, L. 3.

Jeden względnie dwa

folwarki

w odległości 6 klm. od Jarosławia, a 8 klm. od nowo zakładającej się cukrowni w Przeworsku, w ziemi pszennej, specyalnie nadającej się do uprawy buraków cukrowych, **od 1 czerwca 1895 r. do wydzierżawienia.**

Bliższej wiadomości udzieli **Zarząd dóbr Pełkinie** poczta **Jarosław.** 339 3 3

To nie igraszka!

To nie żart! To nie krętactwo, lecz najczystsza, święta

prawda.

Od wszelkiej pochwały wyższą jest nasza słynna, prawdziwa

kolekcya Chicago

która z powodu zwinięcia naszego handlu galanteryjnego wysprzedajemy

tylko za 3 złr. 50 ct.



1. zegarek Tuka remont., pierwszej jakości, dokładnie idący, z trzechletniem poręczeniem.
1 piękny z fałszywego złota łańcuszek pancerzowy.
2 spinki do manszetów, podwójnie złociste, z patentowanem urządzeniem, prawnie zabezpiecz.
2 piękne podwójne spinki do gorsu.
1 bardzo piękna podwójna spinka do krawatki.
1 cygarnica (hygieniczna).
1 dobry zegarek Solinger. 282 2 3
1 necesser z puzderkiem.
Wszystko razem **(10 sztuk)**

tylko 3 złr. 50 ct.

Prosimy z zamówieniami spieszyć się co prędzej, dopóki zapas starczy, gdyż taka sposobność rzadko tylko się nadarza. Wysyłki za zaliczką lub po otrzymaniu należytości załatwia **das Commissionswaarenhaus d. „Amerikanischen Tuka-Uhrenfabrik" Wiedeń, II,** Taborstrasse, 44.

Za niestosowne zwraca się pieniądze.

Największy skład

Maszyn do szycia

wyłącznie systemu Singer'a

Józefa Iwanickiego

następcy

w Krakowie

Rynek gł., L. 25.



201 — 162 0

Na wypłaty maszyny do 28 złr. i wyżej.— Gotówką 10% taniej.

Lampy



w ogromnym wyborze do wszelkich celów oświetlenia poleca

Nowo otworzony skład z c. i k. uprz. fabryki

„R. Ditmar"

Kraków, Rynek główny, L. 13.

Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie. Rysunki do dyspozycyi. 195 262 3 0

Ceny bardzo tanie.

Majątki

1600 morgów, we wschodniej Galicyi, 1/2 mili od st. kolei. Cena 145.000 złr., banku 53.000 złr.

Majątek 1400 morgów, w okol. górskiej, 5 mil od kolei, za 66.000 złr.

Majątek 500 morgów przeszło, 4 mile od Krakowa, przy szosie, pięknie położony, w dobrym stanie, za 75.000 złr.

Folwarki 90 m., 60 m. itp. **Dzierżawa**, przeszło 500 m., w górach, głównie na wypas bydła, i młyn do tego, za 3000 złr.

Kamienica, duża, z ogrodem i stajniami, i mniejsze realności i wysyła do wizy paszporty itp. czynności załatwia **Biuro komisowe Wł. Jaworskiego w Krakowie,** ul. Grodzka, L. 30. 335 2 4

Leśniczy

kawaler, biegły w języku polskim i niemieckim, poszukuje posady od 1 lipca lub od 1 kwietnia. Zgłoszenia upraszа się pod adresem: **Hubertus** poste restante **Zakliczyn.** 326 3 3

Kamienica dwupiętrowa

w śródmieściu, w Krakowie, **do sprzedania.**

Wiadomości udzieli **Dr. Michał Koy,** adwokat, **w Krakowie, ulica św. Jana, L. I.** 345 3 3

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od dnia 1-go maja 1894 roku (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórza):

Godzina	Pociąg	Kierunek
4·38	rano pociąg mięsz. z Krakowa (p. Zwierz.)	**do Oświęcimia.**
4·53	„ „ „ ze Zwierzyńca	
5·00	„ „ „ z Podgórza Płaszowa	
5·06	„ „ „ „ „ przystanku	
7·07	rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i Nowego Zagórza, od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
7·15	„ „ „ „ 3 z Podgórza Pł.	
8·00	rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa	**do Lwowa,** ma połączenia w Bierzanowie od Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
8·10	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
8·25	rano pociąg osob. 23 z Krakowa	**do Chabówki** (Zakopanego), **Rabki** i **Mszany dolnej** bez zmiany wagonów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8·38	„ „ „ 1014 z Podgórza Pł.	
8·44	„ „ „ „ „ „ przystanku	
8·44	rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Husiatyna** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
8·59	„ „ „ z Zwierzyńca	
9·04	przed poł. poc. osob. z Podgórza Pł.	
9·10	„ „ „ „ „ „ przystanku	
10·38	przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisław
10·50	„ „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
12·00	w połud. poc. mięsz. 461 z Krakowa	**do Wieliczki.**
12·15	po „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
2·20	po poł. poc. mieszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Oświęcimia.**
2·35	„ „ „ „ z Zwierzyńca	
2·46	„ „ „ „ z Podgórza Pł.	
2·52	„ „ „ „ „ „ przystanku	
6·40	wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa	**do Żywca.**
6·55	„ „ „ 1020 z Podgórza Pł.	
7·01	„ „ „ „ „ „ przystanku	
6·40	wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa	**do Rzeszowa,** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca, w Bierzanowie od Wieliczki, w Tarnowie do Nowego Sącza.
6·50	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
7.05	wieczór pociąg mięsz. z Krakowa	**do Chyrowa** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
7·20	„ „ „ z Zwierzyńca	
7.25	„ „ osob z Podgórza Pł.	
7·31	„ „ „ „ „ przystanku	
8·10	wieczór poc. mięsz. 463 z Krakowa	**do Wieliczki** ma połączenie w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
8.23	„ „ „ „ z Podgórza Pł.	
9.20	wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa	**do Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
9.28	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
10·55	w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. — Od 1 czerwca do 30 września ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
11·05	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza):

Godzina	Pociąg	Kierunek
4·48	rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1 czerwca do 30 września z Koszyc i Orłowa.
5·00	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
5·38	rano poc. osobowy do Podgórza przyst.	**z Buczacza** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą, ma połączenie w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu w czasie od 1 czerwca do 30 września od Orłowa i Koszyc.
5·44	„ „ „ „ „ Płasz.	
5·49	„ „ mięszany „ Zwierzyńca	
6·05	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
6·12	rano pociąg posp. Nr. 2 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów.**
6·20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7·45	rano poc. mięsz. Nr. 462 do Podgórza Pł.	**z Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa, w Podgórzu-Płaszowie do Żywca i N. Sącza, a od 25 czerwca do 15 września do Chabówki (Zakopanego), Rabki, Mszany dol
8·05	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8·21	rano pociąg osob. 1019 do Podgórza przyst.	**z Żywca,** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic.
8·27	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
8·55	„ „ „ 18 „ Krakowa	
8·42	rano pociąg osob. Nr. 18 do Podgórza Pł.	**z Rzeszowa,** ma połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, w Podgórzu Pł. od Żywca.
8·55	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
10·30	przed poł. poc. mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcimia.**
10·36	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
10·53	„ „ „ „ „ Zwierzyńca	
11·09	„ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
2·13	po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza Pł.	**ze Lwowa,** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
2·25	„ „ „ „ „ „ „ Krakowa	
4·04	po poł. poc. osobowy do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
4·10	„ „ „ „ „ Płasz.	
4·17	„ „ mięszany „ Zwierzyńca	
4·33	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
6·35	wiecz. poc. mięsz. Nr. 464 do Podgórza Pł.	**z Wieliczki** ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, N. Sącza, Żywca i N. Zagórza.
6·50	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7·17	wieczór poc. osob. 1013 do Podgórza przyst.	**z Mszany dolnej, Chabówki** (Zakopanego) i **Rabki** bez zmiany wagonów, tylko od 25 czerwca do 15 września.
7·23	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
7·40	„ „ „ 24 „ Krakowa	
8·07	wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Bierzanowie do Wieliczki.
8·20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8·53	wieczór poc. mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcimia** ma w Skawinie połączenie od Kalwaryi i Wadowic.
8·59	„ „ „ „ „ Płasz.	
9·06	„ „ „ „ Zwierzyńca	
9·22	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
9·34	w nocy poc. posp. Nr. 4 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
9·42	„ „ „ „ „ „ Krakowa	

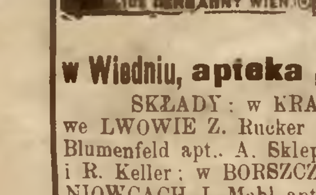
Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 cnt. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

a) 7 dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — b) Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. c) Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. d) Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. e) Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. f) Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. g) Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. h) W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

Herbabnego
podfosforanowy
syrόp wapienno-żelazisty.

Ten od 25 lat zawsze z dobrym skutkiem używany, także przez wielu lekarzy jak najlepiej oceniony i polecany **syróp piersiowy**, usuwa **flegmę, uśmierza kaszel, zmniejsza poty, podnieca apetyt, przyspiesza trawienie, wpływa dodatnio na odżywienie, wzmacnia ciało i sił dodaje.** W syropie tym znajdujące się żelazo w formie łatwej do przekształcenia przyczynia się niezmiernie do **tworzenia krwi**, zawarte zaś w nim rozpuszczalne **sole fosforanu wapna** pomagają u słabowitych dzieci **tworzeniu się kości.**



Cena 1 flaszki złr. 1·25, pocztą **20** ct. więcej za opakowanie (**Połówek niema**).

Prosimy żądać zawsze wyraźnie „Herbabnego syropu wapienno-żelazistego". Jako znak prawdziwości znajduje się na szkle i na kapsli wypisane wypukłemi literami nazwisko **„Herbabny"**, a nadto każda flaszka opatrzona jest **urzędownie protokółowanym znakiem ochronnym takim, jaki się tu obok znajduje.**

Na te znaki prawdziwości prosimy zwracać uwagę.

Główne miejsce wysyłkowe
w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit", VII/1 Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. pod „srebr. Orłem", P. Mikolasz apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld apt.. A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keller; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH J. Mahl apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU G. Kozubowski; w GRÓDKU J. Heschelles; w GURAHUMORA E Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Witosławski; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski, J. Lepiankiewicz; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SANOKU F. Giela; w SAMBORZE I. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Botta, J. Schmid; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura, A. Strzemecki; w STOROŻYŃCU H. Füllenbaum; w STRYJU L. Gärtner; w TARNOPOLU H. Kahane, M. Krzyżanowski, L. Fleischmann; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w WINNIKACH K. Bauman; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. 150 7 14

K. Zieliński
mechanik i optyk w Krakowie,



Rynek główny, Linia A—B, 39, 125 68 0

poleca **instrumenty miernicze, lornetki teatralne i polowe, okulary, cwikiery, ciepłomierze** pokojowe, lekarskie i do celów chemicznych. — **Aparaty elektryczne** lekarskie, **bateryje** lekarskie z prądem stałym, **barometry, aneroidy** i t. p.

Wszelkie reperacye oraz zamówienia wykonuje bezzwłocznie.



PRANIE
już nie jest postrachem.

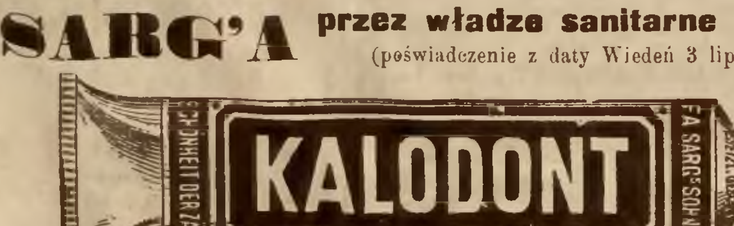
patentowanego **MYDŁA z MURZYNEM**
patentowanego **MYDŁA z MURZYNEM**
patentowanego **MYDŁA z MURZYNEM**
patentowanego **MYDŁA z MURZYNEM**
patentowanego **MYDŁA z MURZYNEM**

Przy użyciu można wyprać za pół dnia 100 kawałków bielizny czyściutko i pięknie. **Przy użyciu** można nosić bieliznę dwa razy dłużej niż przy użyciu każdego innego. **Przy użyciu zamiast trzy razy, potrzeba prać bieliznę tylko raz. Przy użyciu** 154 26 50 nie potrzebuje już nikt używać do prania szczotek, ani też szkodliwego bielidła. **Przy użyciu** oszczędza się wiele czasu, paliwa i ciężkiej pracy. Zupełna nieszkodliwość stwierdzona świadectwem c. k. znawcy sądowego p. Dra Adolfa Jolles'a.

Do nabycia w każdym większym handlu wiktuałów i korzennym, jakoteż w I. wiedeńskim Związku konsumcyjnym i I. wiedeńskim Związku gospodyń.

Skład główny: Wien, I., Renngasse 6.

SARG'A przez władze sanitarne badany
(poświadczenie z daty Wiedeń 3 lipca 1887)



kilka **MILIONÓW** razy wypróbowany i za skuteczny uznany, przez dentystów polecany, a zarazem najtańszy

środek do czyszczenia zębów i utrzymania ich zdrowemi.

Wszędzie do nabycia. 123 10 40

Udzielam gruntownej
NAUKI BUCHALTERYI
pojedynczej i podwójnej, korespondencyi handlowej, rachunkowości kupieckiej, bankowej itp., oraz języka francuskiego i niemieckiego.

Polecam się także do **założenia, uregulowania lub do zamknięcia ksiąg handlowych** (Bilans) pod przystępnemi warunkami. 297 3 3

Ignacy Lipner
w Krakowie, ulica Dietlowska, L. 69, parter.

Pierwszy austryacko-śląski
skład nasion
Alfreda Rassla w Opawie
założony w roku 1857
poleca

nasiona traw do obsiewania łąk i pastwisk, **nasiona buraków pastewnych, oryginalną francuską lucernę, koniczyny „Oeconomie"** wszelkiego rodzaju i **nasiona leśne,** z poręczeniem prawdziwości, czystości i zdolności do kiełkowania. 97 12 40

Na żądanie cenniki darmo i opłatnie.

Rutynowany
kandydat notaryalny
poszukuje **posady.**

Zgłoszenia pod adr. **A. B.** poste restante **Kalwarya.** 355 3 3

Pracownia kapeluszy, sukien i okryć damskich
Fr. Molinkiewicz
Kraków, ul. Szpitalna, 3, I piętro,
wykonuje podług ostatnich żurnali paryskich po cenach bardzo umiarkowanych i poleca się łaskawym względom Szan. Pań. 48 4 0

Udziela lekcyj kroju.

Każdy kaszel
jak również wszelkie kataralne słabości tchawicy, krtani, płuc, dalej **trudność w oddechaniu, duszność, astmę, zaflegmienie, kszutsiec, chrypkę, pieczenie w gardle,** początkowe **tuberkulozy** usuwa się najprędzej i najskuteczniej przez użycie wypróbowanego od kilku lat, podług przepisu lekarzy sporządzonego i przez nich polecanego środka: **św. Grzegorza herbaty** po 50 cnt. za pakiet i należącego do tejże **św. Grzegorza proszku kataralnego** po 50 cnt. za pudełko, razem z dokładnym lekarskim opisem sposobu używania. **Skutek już po kilku dniach widoczny.** Mniej od 2 pakietów nie wysyła się.

Na przesyłkę pocztą o 20 cnt. więcej za opakowanie i list przesyłkowy. Wszelkie zamówienia nadsyłać wprost do

St. Georgs-Apotheke Wiedeń, V/2, Wimmergasse 33.

Na składzie **w Krakowie** ma apteka **E. Hellera.** 142 7 12

Tomasz Pogorzelski
ślusarz 58 2 10
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 55,
poleca Szan. P. T. Publiczności swoje wyroby w zakres ślusarstwa wchodzące, oraz **stoły, stołki, kanapki ogrodowe** składane, **sztachety ozdobne** wraz z latarniami stojącemi lub wiszącemi, wyrobu artystycznego

Podejmuje się reperacyj w zakres ten wchodzących, a wszelkie zamówienia wykonuje po cenach możliwie niskich, dokładnie i na czas oznaczony.



Eaux de Vie de Cognac
Arbouin, Marett & Co.
Maison fondée en 1822
Cognac. 11 11 26
Representés a Cracovie et en Galicie par Mr. **Adolphe Salomon à Cracovie.**

Piekarnia i Kefirarnia
w zakładzie na Miedziusiu w Szczawnicy jest **do wydzierżawienia.**

Wyjaśnień udziela **Dr. Kołączkowski, Nowy Sącz.** 235 2 3

Piękność niezawodną
otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzowego,** zwanego „Gesichtspomade", który usuwa w przeciągu kilku dni **piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty skórne,** czyniąc płeć piękną białą — Dostać można w **pierwszym składzie aptecznym J. Wiśniewskiego w Krakowie, ulica Stradom, L. 7.** — Słoik 60 ct., pół 40 centów. 143 53 0

ANTONI SCHULZ
w Krakowie, ul. Szewska, L. 18,
poleca swe **dobre i naturalne**
oedenburgskie wina
białe po 50, 65, 75 ct. i 1 złr. butelka
czerwone po 55, 65, 80 ct. i 1 złr. butelka
w beczkach znacznie taniej.
320 5 10

ORFEVRERIE CHRISTOFLE

Znak fabryczny. i całe nazwisko **CHRISTOFLE poręczają prawdziwość** naszych wyrobów.
Ilustrow. katalogi darmo i opłatnie.

SZTUCCE CHRISTOFLE
na białym metalu posrebrzane, jakoteż **wszelkiego rodzaju przybory stołowe.** — Specyalne artykuły dla hoteli, restauracyj i gospodarstwa domowego, oraz kasetki do wypraw ślubnych itd.

Christofle & Cie., Wien, I.
c. i k. nadworni dostawcy.
Do nabycia po cenach fabrycznych **w Krakowie** u: K. Czaplickiego, St. Przybylskiego i Alfreda Biasiona, optyka 83 9 18

Najwyższe odznaczenia na wszystkich **wystawach światowych.**
Z powodu niskiego kursu srebra **ceny zniżone.**

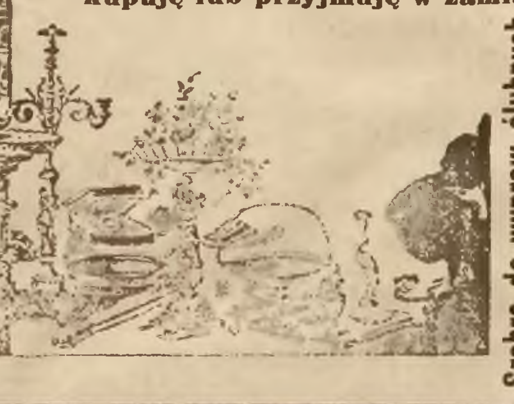
Do racyonalnego czyszczenia ust i zębów: **Jedyne PURITAS MYDŁO do UST**
Austr. i węg. patent. — Medale wystawy światowej Londyn 1862. — Paryż 1878.
Dra C. M. Faber'a przybocznego lekarza ś. p. JC. Mości Maksymiliena I. itp. Główne miejsce wysyłki: **Wien, I., Bauernmarkt 3.**
Składy we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach.
Można tam dostać także: 253 2 13
C. i k. uprz. **Eucalyptus esencyi do ust** wynalazku Dra C. M. Fabera.



Firma
KAROL CZAPLICKI, jubiler,
w Krakowie
tylko przy placu Maryackim, I, **„pod Murzynami"**
poleca Szan. Publiczności swój
Magazyn i Fabrykę
WYROBÓW 76 4 0
SREBRNYCH i ZŁOTYCH
odznaczających się gustem, oryginalnością, trwałością i eleganckiem wykonaniem.

Wszelkie obstalunki i reparacye wykonywam jak najstaranniej, puktualnie i po cenach umiarkowanych.

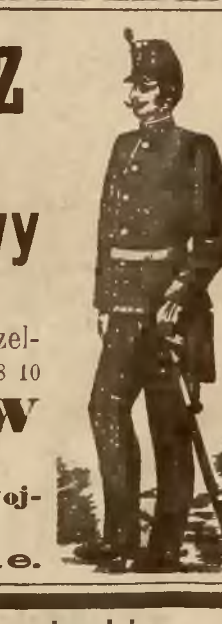
Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuję lub przyjmuję w zamian.



Srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie.



W. Stachowicz
krawiec
cywilny i wojskowy
w Krakowie, Rynek główny, L. 30,
poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju 159 8 10
UNIFORMÓW
jakoteż **wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych**
Ceny umiarkowane.





Najnowszy senzacyjny wynalazek!
Pneumatyczna ręczna maszyna do prania „UNDINE"
Patent austryacki L. 2034, patent węgierski L. 1046.

Cena 3 złr. 50 centów.

(Za nadesłaniem **3 złr. 90 cent.** wysyła się takową do każdej stacyi pocztowej opłatnie).

Jak liczne próby dowiodły, przyrząd ten czyści bieliznę w bardzo krótkim czasie łatwo w sposób zupełnie tejże nieszkodzący wskutek czego może być uważanym za najlepszy i najtańszy sposób prania.

Przyrząd ten czyści bieliznę w najkrótszym czasie lekko w sposób dla niej zupełnie nieszkodliwy, o czem można się naocznie przekonać przy publicznych praniach próbnych które się odbywają 3 razy w tygodniu, a mianowicie w poniedziałki, środy i soboty od godziny 10 12 przed południem **w składzie maszyn i przyborów technicznych F. LORDA w Krakowie, ulica Grodzka, 43,** gdzie się też znajduje główny skład tych maszyn. — Przyrząd ten nabyć można również we wszystkich większych **handlach naczyń kuchennych i materyałów.** 89 18 30

Wzywa się p. **A. M. Mi... w Krakowie o oddanie długu.** 281 3 3
Jarosław, A. G. Z. G.

Osoba inteligentna
życzy sobie przyjąć miejsce jako **zarządczyni domu** w mieście lub na wsi. Może być **towarzyszką starszej osoby,** lub objąć **opiekę nad starszemi dziećmi**
Adres: **R. Z. 125** poste restante **Kraków,** główna poczta. 363 2 2

Biuro nauczycielskie
Stefanii Szurek
Kraków, ul. Floryańska, 6, I piętro,
poszukuje i poleca 301 2 12
nauczycielki i bony różnej narodow.

Roweru pneumatic w dobrym stanie, ważącego 14 do 16 klg. poszukuję w cenie 80 do 100 złr. gotówka.
Łaskawe zgłoszenia adresować proszę: **777, S. K.** poste restante **Tarnów.** 364 3 3

COGNAC VERO.


Prawdziwy tylko z głową murzyna.
Pierwsze fiumskie 299 4 5
Towarzystwo dla zamorskiego importu w Fiume.
Skład **w Krakowie** w handlu delikatesów **A. Suskiego.**



Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie w oprawie:
granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.
Czeska agencya 35 131 0
Ferdynanda Hofmanna, Sukiennice, L. 17.

Józef Rudnicki
w Krakowie 177 39 0
Rynek gł., w hotelu Drezdeńskim.
Telefonu Nr. 15, poleca:
Rękawiczki zimowe
wełną, pluszem i futerkiem podszyte.
Cena **rękawiczek wełnianych** od 1 złr. do 4 złr., **skórzanych** od 2 złr. 50 ct. do 6 złr.

Konkurs.
Magistrat miasta Bełza rozpisuje niniejszem konkurs na wakującą posadę
lekarza miejskiego
o rocznej płacy 500 złr.

Chcący się o tę posadę ubiegać, winni wnieść podania do Magistratu **najpóźniej do 1 marca b. r.** i dołączyć dyplom doktora medycyny, metrykę urodzenia i wykazać się co najmniej dwuletnią praktyką lekarską, oraz znajomością języków krajowych.

Posada ta nadana będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem może być zmieniona na posadę stałą.

Wykazujący się dwuletnią praktyką w szpitalu powszechnym będą mieli pierwszeństwo. 340 2 3

Bełz, dnia 23 stycznia 1895 r.
A. Miłkowski.

! Ważne dla wszystkich!
Ktokolwiek potrzebuje inserować, zarówno **z Krakowa** jak **z prowincyi,** w dziennikach **krakowskich, krajowych** i **zagranicznych.**

Ktokolwiek w Krakowie prenumeruje gazety **miejscowe, krajowe** i **zagraniczne,** zarówno **osoby prywatne,** jak **instytucye, czytelnie, kawiarnie** i t. p.
najtaniej i najdogodniej załatwiać to mogą za pośrednictwem
Głównej Agencyi Dzienników i Ogłoszeń Józefa Hopcasa i Antoniny Salomonowej
w Krakowie 107 37 0
Plac Maryacki, 2. Przedłużenie linii A-B.

Jan Wodecki 342 3 3
c. k. notaryusz **w Przeworsku,** poszukuje
koncypienta.
Kompetenci mają przedłożyć świadectwa i wykazać ciągłość zatrudnienia od chwili ukończenia studyów. — Potrzebny jest także **kancelista** do spisywania akt spadkowych. Posada ta stosowna jest dla pensyonowan kancelistów sądowych.

Ziółka piersiowe
Dra Seeburgera.
Jedyny środek przeciw **uporczywym katarom, kaszlom, chrypce, zaflegmieniu** itp. 121 42 0
Pakiet 20 centów, pocztą o 10 ct. więcej.
Do nabycia w aptece pod „Złotą głową" **Arnolda Reifera w Krakowie.**

300 **Fabryka cukrów** poleca 6 0
Nowość! BOMBY! Nowość!
Marschal, Royal. ½ kilo **1 złr. 20 ct.**
A. Nowiński, ul. Bracka, 5.

Zarząd większego majątku poszukuje
gospodyni
w średnim wieku, do prowadzenia gospodarstwa. — Zgłoszenia z fotografią przyjmuje pod adr. **„Zarząd dóbr 352"** Admin. „N. Reformy". 352 2 3

Wyciąg olejku do uszów
c. k. sekundaryusza **Dr. Schipka,** uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych z powodu swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką **głuchotę** (nie z urodzenia), **szum w uszach, strzykanie** itp. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr 50 cent. w aptekach: **Wiktora Redyka w Krakowie; Dra Karola Mikolascha** wdowy, **Zygmunta Ruckera spadkobierców we Lwowie; Pawłowskiego i Ocadca w Czerniowcach; Adolfa Bellego w Stanisławowie; Adama Krzyżanowskiego w Drohobyczu; Edwarda Kahane w Tarnopolu: Plebana, Stephansplatz, 8, w Wiedniu. — Tylko prawdziwy** we flakonach z wyciśniętym na nich napisem: „K. k. Secundararzt **Dr. Schipek. Wien.**" — Za poprzedniem nadesłaniem **1 złr. 70 cent.** wysyła się **opłatnie** do wszystkich miejsc Austro-Węgier 90 6 24

Skład fortepianów pianin i fisharmonij **W. Barabasza i W. Wawrzyckiego**
Kraków, Rynek gł., L. 13, 117 10 0
poleca instrumenta z pierwsz. fabryk krajowych i zagranicznych.
Sprzedaż — Zamiana — Wynajem przy odpowiedniej gwarancyi, na raty.

Na Karnawał!

Perfumy i mydła toaletowe z pierwszorzędnych fabryk angielskich, francuskich, niemieckich i krajowych.

Wodę kolońską.

Rozpylacze do perfum.

Puder biały i różowy

Puszki i łabędziki do pudru.

Wodę, Pastę i Proszek do zębów.

Szczoteczki do zębów.

Wodę do włosów.

Glicerynę i Lanolinę toaletowe.

Saszetki o rozmait. zapachach.

Gąbki toaletowe.

Kółka Wasmutha w zegarku na nagniotki i **„Maść apt. Meissnera"** na nagniotki.

Szczotki toaletowe i wielki wybór rozmaitych innych **artykułów toaletowych** poleca:

Reim i Friedrich

Kraków Linia A-B, Rynek 37.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczenia się natychmiast. 49 9 0

Podziękowanie.

Od lat przeszło dwustu nie miała **gmina Mikuszowice,** w powie bialskim położona, a przeszło 1000 mieszkańców licząca, **swojego duszpasterza** i potrzeb religijnych musiała szukać w Łodygowicach, przeszło o milę oddalonych. W smutnem tem położeniu udała się do Jaśnie Wielmożnego Pana **Hermana Czecza de Lindenwald,** Prezesa Rady powiatowej bialskiej i posła do Rady państwa, i wyłącznie Jego to usilnym staraniom zawdzięcza gmina, iż obecnie w Mikuszowicach ustanowioną została ekspozytura. Na tem przeto miejscu składa gmina swojemu dobroczyńcy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać". 372 1

Członkowie gminy Mikuszowice.

Podziękowanie.

Poczuwam się do miłego obowiązku złożyć Wnej P. **Maryi Lepiarskiej,** zamieszkałej w Krakowie, ulica Grodzka, L. 44, publiczne podziękowanie za Jej prawdziwe poświęcenie i troskliwą opiekę podczas choroby mej żony i polecić Ją zarazem gorąco każdemu z potrzebujących pomocy. 366 1

Ludwik Hermann,
urzędnik kolei państwowej.

!Do sprzedania!

Nowa kamienica jednopiętrowa w Białej 365 1 3

prawie przy samym rynku położona, z powodu śmierci właściciela jest z wolnej ręki **do sprzedania.** Wiadomość u **J. Scholza w Białej,** Tuchmachergasse, lub w Krakowie, ul. Kanonicza, L. 11, u **K. Mikulskiego.**

Tylko 3 złr.

najodpowiedniejszy 368 1 6
Podarek świąteczny
(pamiątka po zmarłych!)



Portrety naturalnej wielkości według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzona.
Odznaczony zakład artystyczny p. f.
Siegfried Bodascher
Wiedeń, II., Praterstrasse, 61,
(dawniej Grosse Pfarrgasse).

Austryackie, węgierskie i zagraniczne 359 1 10

wina czerwone i białe

czyste, naturalne, za co się ręczy, **po cenach niskich,** sprzedaje w flaszkach i beczkach
HENRYK BERGER
winiarz w Cieszynie, Sachsenberg, L. 22.
Wysyłka z Cieszyna i z Klosterneuburg.

Teofil Mika

rządownie upoważniony geometra
otworzył 376 1 3
biuro w Podgórzu
ulica Krakusa, L. 28.

Prawnik
rutynowany korepetytor, udziela lekcyj gimnazyastom we wszystkich przedmiotach. Zgłoszenia: „Prawnik" poste restante Kraków.

Wdowa w średnim wieku, posiadająca dobre świadectwa — poszukuje miejsca jako zarządczyni dużego domu, albo jako gospodyni u księdza lub wdowca, a wreszcie i u kawalera byle tylko tu w Krakowie. Zgłoszenia pod lit. **E. R.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 337 1 3

Do wynajęcia

lokal

na sklep, skład lub **mieszkanie,** blisko kolei, **za bardzo przystępną cenę.**
Plac Matejki, ulica Kurniki, L. 3.
Wiadomość w miejscu **w handlu pudełek.** 381 1 2

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie
Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach

(Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką)
odbędzie się
dnia 15 lutego 1895 roku o godzinie 11 przed południem w Gorlicach, w sali Magistratu.

Porządek dzienny.

1. Odczytanie protokółu z ostatniego ogólnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1894. (Ref. Wny p. Biechoński.)
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z wnioskiem Komisyi kontrolującej względem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1894. (Ref. Wny p. B. Łodziński).
4. Wnioski Rady Nadzorczej o zatwierdzenie uchwalonego przez nią na posiedzeniu z dnia 26 stycznia 1895 r. rozdziału zysku z roku 1894. (Ref. Wny p. Dr. J. Radomyski.)
5. Wybór 3 Członków Rady Nadzorczej i 1 Zastępcy z powodu upływającej 3-letniej kadencyi.
6. Wnioski samoistne.

Wstęp na ogólne Zgromadzenie mają Członkowie wykazujący się przy wejściu swoją własną książeczką udziałową (§ 16, lit. b. Statutu).
Zamknięcie rachunków i Bilans za r. 1894 złożone w myśl § 23 Statutu w biurze Towarzystwa dla przejrzenia przez Członków Towarzystwa.
Gorlice, dnia 26 stycznia 1895 r. 360 1

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.
Sekretarz: **Dr. Stanisław Grzybczyk mp.** Prezes: **Władysław Płocki mp.**

„Sznurówki Reforme"



patentowane w Austro-Węgrzech i we Francyi.
Unikat w swoim rodzaju.
Biodra wycięte, dające się regulować.
Sznurówki te, niesprawiające najmniejszej trudności przy wkładaniu i zdejmowaniu, są niezmiernie wygodne i nadają piersiom, jakoteż całej górnej części ciała **kształt plastyczny, piękny, elegancki i pełen gracyi.** — Do ściśnienia dolnej części ciała bardzo się nadają, a jako sznurówki „okolicznościowe" są one nieprześcignione.
Cena fiszbinowych po złr. 2.50, złr. 3.25, 4 złr. za sztukę.
Leop. Landels & Bruder, Wien, VI., Wallgasse, 16. 31 1 12

Walne Zebranie
Członków „Spółki wiertniczej krakowskiej"

odbędzie się
w niedzielę dnia 17 lutego 1895 roku o godzinie 5 po południu w sali „Towarzystwa Zaliczkowego", ul. Szewska, 16, I piętro, na które mam zaszczyt Szanownych P. T. Członków niniejszem zaprosić.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi do podpisania „Spółki wiertniczej krakowskiej" z pp. Kazimierzem Odrzywolskim i Antonim Abramowiczem z daty Kraków, 14 czerwca 1894 roku.
3. Zatwierdzenie bilansów za rok 1893 i 1894.
4. Upoważnienie Rady nadzorczej, względnie Dyrekcyi do zawarcia umowy o odstąpienie terenów naftowych w Brzozowie i Starej wsi.
5. Wybór Rady nadzorczej. 370 1 3

Stan. Wójcikiewicz, sekretarz. **Tadeusz Stryjeński,** Prezes Rady nadzorczej.

Import
węgla kamiennego i koksów

JW. Michaliny z hr. Romerów hr. Schwanitz-Szwantowskiej
przy ulicy Zwierzynieckiej,
Składy główne przy Rogatce Warszawskiej wprost z torem kolei Półn. połączone,
sprzedaje wszelkie gatunki węgla z najlepszych kopalń pruskich, oraz węgiel z kopalni JW. **Andrzeja hr. Potockiego** w Sierszy; przyjmuje wszelkie dostawy, oraz wszelkie zamówienia tak w miejscu, jakoteż na prowincyę całemi wagonami, załatwiając równocześnie w składach swoich sprzedaż t. z. drobiazgową.
Firma nasza, dając pełną gwarancyę za dobrową jakość węgla i koksów, oraz za ścisły dozór przy wadze, ofiaruje węgle swoje **po możliwie najniższych cenach.** 373 1 8
Kraków w styczniu 1895 r. **Zarząd.**

Zdrój Arcyksiężnej Stefanii

Szczawa KRONDORFska

uznana za najlepszą i naturalną.
Zdrój szczawowy obok Karlsbadu. — Woda stołowa, Woda lecznicza.
Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny
Mendrochowicz i Schenker we Lwowie, ul. Sykstuska, 22.
Główny skład w droguteryi **Józefa Hanaka,** magistra farmacyi, **w Krakowie, ulica Szewska, L. 5.** 160 47 52

BOLESŁAW ARMATOWICZ



JUBILER
w Krakowie, Rynek gł., L. 17,
obok księgarni Wgo Friedleina,
poleca łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności swój nowo otwarty

SKŁAD wyrobów złotych i srebrnych

wykonanych podług najnowszych wzorów ozdobnie i gustownie.
Praktyka, jakiej nabyłem, pracując w tym zawodzie przeszło od lat 20, pozwala mi spodziewać się, że zdołam zupełnie zadowolnić nawet najwybredniejsze wymagania.
Zamówienia i naprawy uskuteczniam szybko, na czas oznaczony i **po cenach nader przystępnych.**
Kupuję i przyjmuję w zamian przedmioty złote, srebrne i nne kosztowności. 263 3 0
Z poważaniem
Bolesław Armatowicz.
Kraków, Rynek, L. 17.

Apteka pod „złotą głową"
ARNOLDA REIFERA

dawniej Leona Rosnera
w Krakowie, Rynek główny,
utrzymuje na składzie wszelkie środki lecznicze krajowe i zagraniczne, artykuły gumowe i przyrządy chirurgiczne, perfumerye, mydła lecznicze, wody mineralne naturalne i sztuczne i t. p.
Nadto poleca własnego wyrobu:
„Wina lecznicze", jako to: chinowe, z żelazem, pepsynowe, rumbarbarowe i t. p.
„Wodę kolońską", nieustępującą w niczem fabrykatom zagranicznym, po 30 ct. i 50 ct.
„Elixir do zębów", wzmacniający dziąsła, zapobiega psuciu się zębów, nadzwyczaj przyjemny jako płukanka do ust.
„Ziółka Dra Seeburgera", jedyny środek przeciw uporczywym kaszlom i katarom, zaflegmieniu i chrypce, paczka po 20 ct.
„Puder antyseptyczny", zasypka dla dzieci, w nader praktycznych puszkach po 40 ct.
„Wodę leśną", odświeżaj. powietrze w mieszkaniach, po 50 ct. flaszka.
„Specyfik" przeciwko **odgniotom,** 50 ct. flaszeczka. 151 26 0

Ostrzeżenie
przed blagą i oszustwem!

Wiadomo wszystkim, że Galicya jest rajem dla rozmaitych oszustw wiedeńskich i zagranicznych. Codziennie czytamy o wysprzedażach z powodu rzekomych krachów itp. blag. Ogłaszane przez nich rozmaite lichtarze, tacki srebrne, kubki, sitka — wszystko to blacha mosiężna pociągana niklem.
Uwaga. Aby uchronić Publiczność przed wyzyskiem, przyjęliśmy **wysprzedaż** wyrobów z patentowanego ameryk. srebra największej fabryki na świecie, która z powodu stagnacyi oddała nam tylko za cenę roboty t. j. za 5 złr. następujące przedmioty, dopóki zapas starczy:
6 sztuk najlepszych noży stołowych z angielskim ostrzem,
6 sztuk ameryk. patent. srebrnych widelców z jednej sztuki,
6 sztuk ameryk. patent. łyżek srebrnych,
12 sztuk ameryk. patent. łyżeczek srebrnych,
1 wielka ameryk. patent. chochla srebrne,
1 mniejsza ameryk. patent. srebrna chochla do mleka.
Razem sztuk 32 tylko za 5 złr.
Oprócz tego na życzenie dodajemy:
6 sztuk deserowych noży z ang. ostrzem,
6 sztuk deser. widelców z pat. amer. srebra z jednej sztuki.
12 sztuk tylko za 2 złr. 10 ct.
Amerykańskie patent. srebro jest białym metalem, zachow je białość srebra przez 30 lat i jest najzdrowszem w użyciu i smaku.
Wspaniałe to nakrycie nadaje się także na podarek gwiazdkowy lub noworoczny. — **Ze ogłoszenie nasze najrzetelniejsze,** zobowi zujemy się publ cznie odesłać pieniądze, komu się towar nie spodoba. 332 2 2
Główna agencya „WIKTORYA" Rynek, L. 45, I piętro, w Krakowie, w tym domu, gdzie panorama — Nasza marka ochronna: **Korona i firma „Wiktorya".** Wysyłka na prowincyę za pobraniem pocztowem lub za gotówkę.
Proszek do czyszczenia 8 cnt.

POSADZKI



doskonałego wyrobu i rozmaitego rodzaju, poleca po nader umiarkowanych cenach
Maurycy Langrok 330 2 5
w Krakowie, ulica Kolejowa, L. 1.

C. k. dostawca dworów. — Przywileje i patenty.
!Jedna próba wystarczy!

Exsiccator

Jedyny środek do **konserwowania drzewa, osuszania wilgoci w murach, niszczenia grzybka domowego** itp. 81 23 0
Illustrowana **broszura** ważna dla każdego **bezpłatnie.**
Firma posiada **tysiące świadectw** za bezprzykładną **skuteczność.**
Bióro: Wiedeń, IV., Hauptstrasse, Nr. 36.

Panienka młoda (chrześcijanka), władająca w słowie i piśmie językiem polskim i niemieckim i trochę francuskim, znajdzie **zajęcie.** — Informacyj udziela między godziną 3 a 4 **Główna Agencya dzienników i ogłoszeń, Plac Maryacki, L. 2.** 377 1 3

W kojarzeniu małżeństw pośredniczy z zadziwiającym skutkiem, dzięki swym świetnym znajomościom, Administracya **„Universum", Budapeszt, Gärtnergasse, 29.** Informacye pod dyskrecyą po otrzymaniu marki na odpowiedź. 375 1 10

Wyborne wysiewki herbaciane
po 38 i 50 ct. paczka.
Wyborne herbaty Melange
po 50 cent., 75 cent. i 1 złr. za paczkę.
Do herbaty wyborny
Rum i Arak
od 70 ct. za butelkę.
Wino włoskie białe i czerwone
po 40 centów za butelkę.
Wino węgierskie i austryackie
od 50 centów za butelkę poleca
HANDEL 347 2 6
Edmunda Klimka
w Krakowie, Linia A-B.
Jarzyny i owoce suszone bocheńskie ma także na składzie.



Apteka pod „Słońcem"
G. OTOWSKIEGO

dawniej Flor. Sawiczewskiego Med. Dra
Kraków, Rynek, Linia A-B,
wyrabia:
Proszek mięsny odżywczy.
Pigułki: kreozotowe, arszenikalne, guajakolowe, żelazne (Blauda), atropinowe.
Pastylki: tamaryndowe, glonoinowe, rabarbarowe, szakłakowe.
Kefir czyli **kumys kaukaski.**
Cukierki rycynowe dla dzieci.
Essencyę octową do robienia octu.
Stożki mentolowe, Urticin przeciw migrenie.
Płyn na odmrożenie rąk i nóg.
Puder przeciw poceniu się rąk i nóg.
Płyn na pluskwy. Płyn i ziółka na mole.
Ziółka Dra Seeburgera.
Plaster roślinny „Sumbul" na odgniotki.
„Sport Fluid" przeciw tworzeniu się łupieżu i świądu skóry na głowie, zapobiega stanowczo wypadaniu włosów.
Środki na wygubienie piegów i pryszczy na twarzy, jakoteż wszelkich plam, nadające skórze cerę delikatną i świeżą białość, a mianowicie: **Cream de Mecca, Essencya poziomkowa i liliowa, Mydło liliowe, Woda wschodnia.**
Środki konserwujące dziąsła i zęby: **Essencya Eucalyptus, Eau de Botot, Woda do ust z Salolem, Woda do ust salicylowa, Kreda szlamowana, Proszek do zębów Heidera.**
Pręciki i papier do kadzenia.
Kadzidło: sułtańskie, królewskie, kościelne.
Proszek „Indyjski" przeciw wszelkim owadom.
Ciasto ślazowe czyli **„Panieńska skórka".**
Kit do zębów. 137 26 0
Główny skład
kapsułek i perełek leczniczych „Hygea"
poleconych przez Tow. lekarskie krak.
Skład specyfików zagranicznych, Kosmetyków, Win leczniczych, Koniaku kuracyjnego, Tranu rybiego Maagera, Przyrządów i opatrunków chirurgicznych, Specyalności gumowych, Wód mineralnych po cenach zniżonych.

Ślizgawka
w pałacu Zwierzynieckim.
We środę, sobotę i niedzielę
przygrywa zawsze
muzyka wojskowa.
Bilety sezonowe nabywać można **w handlu p. Jana Miki, Rynek główny.** 77 1 0

Zaraz do sprzedania 344 3 4
2 kamienice 2-piętrowe
po 5 okien frontu, z oficynami i ogrodami, za dopłatą po 6 lub 7000 złr. Bliższa wiadomość: **ul. Krowoderska, 19,** u Z. Gędzierskiego.